

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 3, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frenclera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne woty-
wy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki
Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję
członków bractwa archikonfraterni literackiej, o godz.
9-ej zrana;

N. Panny Marji na Nowem-Mieście ku uczczeniu pią-
tego dnia odpustu Przemienienia Pańskiego, o godz. 9-ej
zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Czę-
stochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Ró-
żańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem
wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, procesjami, oraz
nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w na-
stępujących kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim) ku czci św. Dominika;

N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze ku uczczeniu
uroczystości Przemienienia Pańskiego—i

śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli ku czci św. Wa-
wrzyńca.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po
nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstnan-
cji i odśpiewana litanja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W chwili, gdy piszemy te słowa, na Helgolandzie
odbywa się akt oddania wysepki w ręce niemieckie.
Uroczystość odbędzie się bez pompy nadzwyczajnej,
a właściwie jutro dopiero uroczystością nazwać się
będzie mogła, gdy cesarz Wilhelm wysiadzie na wy-
sepę jako na ziemię niemiecką, którą zdobył bez się-
gania po szablę li tylko w drodze umowy pokojowej.

Właściwy punkt ciężkości traktatu niemiecko-an-
gielskiego omawialiśmy na tem miejscu tyle razy, iż

powracać doń obecnie nie mamy potrzeby. Tak li-
czne głosy dzienników niemieckich, jak ostatnie
wynurzenia lorda Salisbury'ego w parlamencie an-
gielskim, punkt ten stwierdziły. Jeżeli Niemcy
zrzekły się bardzo wielu swych wpływów w Afryce,
w zamian za skalistą wysepkę na morzu Północnem;
jeżeli Anglja przyspieszyła tranzakcję i z niezwykle
gorliwością starała się o możliwie najrychlejsze prze-
prowadzenie bilu o Helgolandzie przez wszystkie in-
stancje—czyniono to dla zawiązania ściślejszych wę-
złów pomiędzy dwoma narodami, które dotychczas
odmiennymi chadzały drogami, jakkolwiek, jak ktoś
niedawno z trybuny parlamentarnej powiedział, po-
winny iść ręką w rękę, gdyż siły lądowe i morskie
oba państw dopełniają się wzajemnie, tak, iż
w spójni stanowią siłę nieprzepartą. Rozumie się,
iż wobec faktu dokonanego zanikły głosy malkon-
tentów niemieckich, którzy nie bez słuszności może
widzieli w umowie z Anglją poderwanie niemieckiej
polityki kolonialnej w Afryce. Nawet towarzystwa
handlowe, dla których rozwój polityki kolonialnej
jest kwestją bytu, zaczynają pocieszać się myślą, iż
wewnątrz Afryki jest jeszcze dosyć terytorjów nie-
zajętych, gdzie będzie można w przyszłości zatykać
flagi niemieckie. Obie strony poczynają być zado-
wolone. Tem lepiej dla stron obu.

Tymczasem pisma brukselskie pełne są wspomnień
z pobytu cesarza Wilhelma w Ostendzie. Szczegól-
niej liczny komentarz podlega adres, wystoso-
wany do monarchy niemieckiego przez Związek robo-
tników belgijskich. Członkowie związku powiedzieli
w dokumencie wysoką wdzięczność za zwołanie
w Berlinie konferencji robotniczej i wyrazili nadzie-
ję, iż przyszłość będzie w stanie nadać monarsze
niemieckiemu wdzięczny tytuł „cesarza robotników”.
Adres robotników belgijskich nie pozostał bez echa.
W rozmowie z biskupem z Brugge cesarz miał po-
wiedzieć: „Jestem szczęśliwy, że mogę Jego Eksce-
lencji wypowiedzieć, ile radości sprawiły mi proste
słowa wczorajszego adresu. Mam nadzieję, iż na

drodze, po której idziemy, nie napotkamy przeszkód
nieprzepartych.” Dotychczas cesarz Wilhelm nie
zwykł był nikogo ludzi obietnicami, których spełnić
nie ma zamiaru. I ostatnie więc słowa niemieckiego
monarchy są bezwzględnie szczere.

Zamknięta świeżo sesja francuskiej izby depu-
towanych była zwołaną w dniu 14-ym stycznia r. b.,
trwała więc bez przerwy przez siedem miesięcy, z wy-
jątkiem paru tygodni feryj wielkanocnych, aby de-
putowani mieli chwilę dobrze zasłużonego wytchnie-
nia. Początek sesji poświęcony był wyłącznie spraw-
dzeniu wyborów deputowanych, z których wielu, nie
znalazszy aprobaty izby, poddawać się musiało wy-
borom po raz drugi. Do 17-go marca stał u steru
rządu gabinet Tirarda, gdy nagle wystąpienie mini-
stra Constansa rozbiło gabinet i upadek ministerjum
sprowadziło. Na przewodnika nowego gabinetu po-
wołano Freycineta, który dotychczas z powodzeniem
sprawuje obowiązki prezesa ministrów. Prawie cała
ubiegła sesja izby deputowanych poświęconą była
sprawom gospodarczym. Parlament, jakby nauczo-
ny doświadczeniem przeszłości, która wykazuje, iż
ciągłe zmiany ministerjów najfatalniej odbijają się
na pracach ciała prawodawczego, nie stawiał gabi-
netowi przeszkód nadzwyczajnych, a prezes mini-
strów miał zawsze za sobą większość, gdy chodziło
o przerwanie nieznośnej długich interpelacji, wpro-
wadzanych na porządek dzienny przez opozycję. Po-
mimo to izba nie zdażyła załatwić się z budżetem cał-
kowitym na rok 1891-ty. W jesieni więc obrady
rozpoczną się nanowo i potrwać prawdopodobnie
aż do Nowego roku.

R.

Międzynarodowy kongres lekarski w Berlinie.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego)

Berlin d. 6-go sierpnia.

W poniedziałek, t.j. 4-go sierpnia, o godz. 11¹/₄ pre-
zydujący komitetu urządzającego obecny kongres,

ani germańskiej pracowitości (Sitzfleisch), ani rzut-
kości i pomysłowości gallów. Los poskapił nam ge-
njuszu naukowego.

Nie u nas wytwarzały się nowe kierunki, powsta-
wały nowe systematy filozoficzne i programaty spo-
łeczne, nie od nas płynęło światło na ludy inne.
Braliśmy zawsze gotowe wyniki trudów cudzych.

Tak było w przeszłości.

Chwila obecna, raczej już przemijająca, obiecy-
wała naprawić, co wieki dawniejsze zaniedbały.
Żadne pokolenie nie słyszało tyle o nauce, ile współ-
czesne. Pchano w nas wiedzę nie łyżkami, ale
wprost ogromnemi łopatami. Rzucano na nas ol-
brzymią górę książek, przywalono nas cudzą bibułą
całego świata cywilizowanego, wołano od świtu do
późnej nocy: nauka, nauka, nauka! aż przesiąknęli-
śmy tą nauką nawskróś.

Jeśli która epoka, to chyba nasza, powinna była
stworzyć oryginalną naukę polską. Ale zamiast Dar-
winów i Spencerów, Charcot'ów i Pasteur'ów, Vir-
chowów i Marxów, posłaliśmy Europie... Mierzwiń-
skich, Kochańskich, Modrzejewskie — bawicieli...

Więc prawdą jest, co mówią narody inne o owej
l'improductivité slave. Wszakżeż marnej kanalizacji
nie umiemy sami obmyśleć, licze tramwaje budują
u nas cudzoziemcy, na przyszłych bulwarach chcą
inni zarobić.

A jednak jesteśmy rasą zdolną, zdolniejszą np. od
niemieckiej. Uczymy się wszystkiego niesłychanie
łatwo, szybciej aniżeli inni, a przeniesieni na grunt
obcy umiemy nawet wytrwale pracować i dochodzi-
my do rezultatów znacznych na różnych polach. Tyl-
ko u siebie, w domu jesteśmy ociężali, leniwi, nie-
pomysłowi i niezaradni.

Dlaczego? Odpowiedziałby na to pytanie dostate-
cznie jedynie psycholog, któryby się zajął zbada-
niem właściwości naszej rasy, ale — tego dalekowi-
dza nie wydała jeszcze epoka naukowa.

Nie dorzuciła nie do skarbnicy wiedzy ogólno-
na-

ropejskiej. Niemcy, Francja i Anglja nie nauczyły
się od nas najmniejszego drobiazgu, najbłahszego
postrzeżenia, o którymby już nie wiedziały.

Nie winą naszą, że jesteśmy ogonem cywilizacji
Zachodu, „papugą”, jak się poeta wyraził. Nie dano
nam w kierunku naukowym talentu twórczego, a
czego w sobie nie posiadamy, tego nie wyrobi żadna
szkola.

Ale do napisania popularnego dzieła naukowego
lub dobrego podręcznika niepotrzeba przecież genju-
szu. Wystarczy najzupełniej, oprócz wrodzonych
zdolności pisarskich i daru ogarniania i porządkowa-
nia bogatszego materiału, dokładna znajomość przed-
miotu. I to niemało — niezawodnie — ale na taki
zbytek stać nas jeszcze.

Dlaczegoż, anatomji, logiki, psychologii, literatury
powszechnej, historii filozofji, ekonomji politycznej
itd. mają nas uczyć koniecznie niemcy, francuzi,
anglicy, włosi i wszelakie inne nacje? Tłumaczenie,
choćby najlepsze, nie dorówna nigdy dziełu oryginalnemu. Jakiś duch obcy wieje zawsze z książki
cudzoziemca mimo treści ogólnoludzkiej.

Lat dwadzieścia pięć dobiega od czasu, kiedy
zawołano u nas po raz pierwszy: wiedza to potęga!
Lat dwadzieścia pięć — życie jednego pokolenia, to
cała epoka!

A gdzież są owoce tej siejby? Garść przeróbek,
przeżutych studjów, odrobina prób samodzielných
i — góra przekładów. Jak żebrać, karmimy się
ciągle ochłapami z wielkopańskiego stołu Europy
zachodniej.

Przyszły historyk naszej literatury zdziwi się nie-
pomniernie, gdy spojrzy na żniwo naukowe pokole-
nia, którego przedniem hasłem była — wiedza. Prze-
rzucając czasopisma ostatnich dziesiętności lat,owie
niezawodnie: Tyle hałasu o nic...

Jest jeszcze czas do powetowania, o czem zapo-
mnieliśmy wśród częstego gadaniny gazetarskiej, pu-
stej w naszych warunkach, jak po dwakroć prze-

Psychologja dziecka.

Przybył nam nowy podręcznik naukowy — znów
obcy, jak prawie zawsze. Pani Marja Dzierżanow-
ska przetłumaczyła na język polski część pierwszą
(Trzy pierwsze lata życia dziecka) „Psychologii
dziecka” Bernarda Pereza.

Ostatnie pokolenie, które dziś już wiedzieć zaczy-
na, zajmowało się i u nas tyle nauką, w którą wie-
rzyło, jak pobożny chrześcijanin w katechizm, że
nie jest zbyt wymagający, kto pyta: gdzie są tego
postępu owoce?

Wcale nie zachęcająco odpowiada pierwszy lepszy
epis dzieł, wydanych przez księgarzy warszawskich.
Oto np. katalog p. Paprockiego, dołączany do ka-
żdej nowej książki.

„Zasady filozofji”, które tłumaczył Dygasiński,
napisał francuz Boirac; „Zasady fizyki” anglik Da-
niell, „Logikę” tak samo syn Albionu, Jevons. Nad
Taniżą urodzili się i pracują: Mill, autor popular-
nych wykładów zasad fizjologii i higieny, Shaler
(„Dzieje ziemi, czyli początki geologii”), Thompson
(„Elektryczność i magnetyzm”) i w. i.

Do dorobku Francji należą: Seignobosa „Historja
cywilizacji”, Culler'a „Magnetyzm i hypnotyzm
z punktu widzenia klinicznego, psychologicznego,
lekarskiego i prawnego”, Deschamps „Newroza
i pesymizm”, d'Espine'a „Wskazówki pielęgnowa-
nia dzieci w pierwszym roku życia” itd.

Niemcy: Wilhelm Meyer i Maurycy Mayer ucza
nas ekonomji politycznej i astronomji, włosi nawet
do przyswajamy sobie ich dzieła.

Rasa nasza nie odznaczała się nigdy zbyttem po-
dagiem do badań naukowych. Byliśmy zamożni cie-
kawymi, czy też zbyt ruchliwi. Nie posiadamy w krwi

prof. dr. Virchow, wstąpiwszy na mównicę, powitał serdecznymi słowy zebranych członków i wśród huczących oklasków ogłosił otwarcie kongresu. Wspomniawszy w swej mowie o duchowym współudziale cesarza Wilhelma, o żalu, jaki on czuje z powodu swej nieobecności w Berlinie podczas tej uroczystości, zawiadania jednak obecnych, że panujący włożył obowiązek na jednego z członków swej rodziny, podjęcia w podwojach jego domu i w jego imieniu, pewnej części uczestników kongresu. Przytem po wymienieniu trudności w urządzeniu kongresu, godnym wielkiego narodu, objawił, że dziś najwyższemu zadaniem Niemiec jest wyłączone poświęcenie się naukom i celom humanitarnym.

Dalej mówił Virchow, że gdy d. 9-go września 1887-go r. postanowiono na kongresie w Waszyngtonie dzisiejszy kongres święcić w Berlinie, na niego został włożony w Niemczech obowiązek zajęcia się urządzeniem tego kongresu. Wspólnie więc z prof. d-rami Bergmanem i Waldeyerem przystąpili do prac przygotowawczych i w tym celu po porozumieniu się z delegowanymi uczonymi wszystkich składowych części monarchji, po zebraniu się delegatów w Heilidelbergu 17-go września 1889 r., ułożono statuty i program kongresu, który dzisiaj święci państwo niemieckie w Berlinie.

Rozebrawszy cel dzisiejszego zjazdu i wielkie jego znaczenie dla ludzkości, wspomina Virchow o 3-cim artykule statutu, który brzmi, że „cel kongresu jest czysto naukowy”, dlatego, powiada, wstrzymujemy się od obmyślenia środków do poprawienia bytu lekarza i rozbiierania jego położenia socjalnego. Walka o byt rozdziera serca wielu z tych męczenników nauki, a jednak wielu z nich opuszcza dom i troskę o niego, wszyscy zbierają się tu około sztandaru nauki, gdyż tutaj stają do walki pierwsi rycerze, bojujący w imię ludzkości.

Kończąc swą mowę, powiada Virchow: Jesteśmy szczęśliwi, widząc się otoczonymi przez szanownych kolegów tego samego co my sposobu myślenia, których wspólna praca nowym bodźcem stanie się dla nas. Dlatego jeszcze raz pozdrawiam was serdecznie w naszym mieście. „Niechaj każdy dzień przyczynia się do pełniejszego porozumienia się i prawdziwej przyjaźni między nami wszystkimi.”

Następnie sekretarz generalny, dr. Lassar, mówił o urzędzeniach wewnętrznych i zewnętrznych, objętych ramami kongresu. Przeszło 25 rządów przysłało do Berlina swoich delegowanych; prócz tego przeszło 30 uniwersytetów, akademii i kolegów ma swych urzędowych przedstawicieli na kongresie. Przeszło 50 wyśianników uczonych towarzystw i instytutów znajduje się pomiędzy nami.

Kongres już jest rozpoczęty, a co chwila nowe przychodzą telegramy i zameldowania, świadczące o coraz to wzrastającej liczbie urzędowych uczestników. Rząd francuski, powiada dr. Lassar, dobrze

snać pojął i wyseko ocenił naukowe znaczenie kongresu, skoro 34 najwyższych pewag naukowych wydelegował dla przyjęcia w nim udziału.

Jak wielki jest napływ meldowanych odczytów i wykładów, dość wspomnieć, że spis onych stanowi książkę, obejmującą dotychczas 70 stron; zapowiedzianych jest przeszło 700 odczytów.

Z dumą można powiedzieć, mówi dr. Lassar, że kongres jest rzeczywiście międzynarodowym, gdyż prócz 2,500 niemieckich lekarzy przeszło dwa razy tyle stanowią cudzoziemcy: Australja, Chiny, Japonja, Przylądek Dobrej Nadziei, Wschodnie Kordyliery, oddalony Meksyk, dostarczyły na zjazd swych uczonych. Najliczniej jednak wystąpiły Stany zjednoczone Ameryki, zład przybyło 500 lekarzy. Po nich idą: Rosja, Wielka Brytania i Irlandja, następnie: Austria i Włochy. W chwili otwarcia naszego kongresu 5,800 członków jest już na liście, prócz tysiąca dam, towarzyszących swym mężom. Do jakiej jednak liczby dojdziemy, w tej chwili wiedzieć trudno, gdyż coraz nowi uczestnicy przybywają do Berlina setkami.

„Na zakończenie, powiada p. Lassar, wspomnieć muszę, że pewien profan w medycynie przysłał swego przedstawiciela w osobie dra Bayks z Ameryki dla odczytania pracy z jego naukowych badań nad elektro-mechanicznem usuwaniem kamieni pęcherzowych. Innego nielekarską z trudnością by słuchano, tego zaś zapewne nader chętnie posłuchają, nazwisko bowiem jego jest Edison.”

Następnie zabrał głos minister stanu v. Bütticher, aby w zastępstwie kancлера państwa powitać obecnych w imieniu państwa. Wspomniawszy o sympatycznych uczuciach cesarza dla dzisiejszego kongresu i o jego wielkiem zadowoleniu, że kongres ten odbywa się w Berlinie, zapewnił, że państwo niemieckie bardzo żywo interesuje się sprawami sanitarnymi i towarzyszyć pragnie pracom kongresu z najlepszymi chęciami. Kończąc swą mowę, powiedział: „Niech nadzieje, które my (naród), które Najjaśniejszy Pan w waszem zebraniu się pokładamy, bogato będą spełnione; niechaj X-ty kongres, równie jak te, które go poprzedziły, odhędzie się z zupełnem zadowoleniem; niechaj wasze prace będą uwiecznione zwycięstwem.”

Następnie w imieniu pruskiego rządu zabrał głos minister v. Gossler; mówił on o stosunku nauk przyrodzonych do medycyny, o staraniach, jakich ministerjum dokłada względem akademickiego wykształcenia. Zadaniem wszystkich klinik (powiadał) jest nie tylko być zakładami naukowymi i leczniczymi, lecz także dać możność młodym adeptom medycyny bezpośredniego przystąpienia do praktyki na bogatym doświadczeniu opartej.

Po nim dopiero p. v. Forckenbeck powitał kongres w imieniu miasta. Tajny radca dr. Graf-Elber-

feld mówił, jako przewodniczący niemieckiego lekarskiego związku.

Po tych mowach kolejno zabierali głos obcy lekarze-przedstawiciele państwowi: najpierw naczelny lekarz północno-amerykańskiej armji, dr. Hamilton, prezes ostatniego kongresu w Waszyngtonie, dalej prezes *British medical association*, dyrektor westminsterskiego szpitala, sir James Paget; potem dr. Bonchard z Paryża w języku francuskim; prof. Baccelli z Rzymu w łacińskim; prof. Esatary z Budapesztu; prof. Aretaus z Grecji; prof. Paszutin z Petersburga w języku niemieckim, na koniec przedstawiciel z Urugway'u po hiszpańsku.

Po wyborze honorowych prezydentów dla każdej z obecnych na kongresie narodowości (dla Niemiec księcia dr. Teodora Bawarskiego), przystąpiono do rozpoczęcia odczytów, z których pierwsze, jako inauguracyjne, były dr. Józefa Listera „O obecnym stanie chirurgji antyseptycznej” i dra Roberta Kocha „O badaniach bakteriologicznych”.

Dr. M. Br.

Z dziejów Argentyny.

Działo się w dniu św. Bartłomieja r. 1534-go.

Don Pedro de Mendoza z eskadry, złożoną z 14-tu statków i 2,000 ludzi załogi, popłynął z Hiszpanji hen na zachód.

W początkach r. 1535-go, a więc po roku podróży, zatrzymano się u ujścia La Plata.

— *Buenos aires hay aqui!*—zgodnie z legendą, zawołać miała załoga na widok nowo odkrytej krainy, co mniej więcej znaczy: „Jak tu pięknie!”

I założono na południowym brzegu La Platy miasto Buenos-Aires.

Nie podobalo się to krajowcom i podpalili miasto, które też spłonęło doszczętnie. Odbudował je i załudził powrótnie Don Juan de Garay d. 11-go czerwca r. 1589-go.

Nowa jednak kraina nie liczyła się do najszczęśliwszych, nieustannie wojnami domowymi prześladowana.

W r. 1840-ym dostała się pod osławioną dyktaturę Rosasa, jednego z klasycznych typów tyrańcy, który od roku 1829—1852-go żelazną ręką dzierżył ster rządu. Przy pomocy poprostu bandy rozbójników, z najniższych warstw społecznych rekrutowanej, dyktator narzucił prawo nożem mordować wybitnych obywateli, chłostano kobiety u bram kościołów i za pomocą smoły przyklepiano im do włosów czerwone wstążki, które nazywano „kokardą związkową”. Rabowano nawet domy.

Przytem dziesiątkowały mieszkańców Argentyny, prócz wojen wewnętrznych i zewnętrznych, mordercze epidemie. W r. 1871-ym żółta febra zabrała w przeciągu sześciu miesięcy 14,000 ofiar.

A przecie jedna to z najpiękniejszych krain na świecie. Powierzchnia jej wynosi 18,000 hektarów, ludność 450,000 mieszkańców, główną zaś podstawą dochodów

młodego słowa. Bo o czemże możemy aż... „z nienawiścią” rozprawiać? O czem?... Plotki, plotki, plotki...

Lepiej zabrać się naprawdę do roboty „pozytywnej”, aby ci, co po nas niebawem przyjdą, nie powiedzieli słusznie: tyle obiecywaliście, a dotrzyмалиście tak mało.

Oto leży przedemną pierwsza część „Psychologii dziecka” Pereza w przekładzie p. Dzierżanowskiej.

Jest między nami kilku, którzy poświęcają się z zamiłowaniem psychologii. Dlaczegoż nie odbuduje żaden z nich pierwszych lat dziecka, dlaczegoż musi uczynić to koniecznie cudzoziemiec Perez?

Zródeł nie brak chyba. Każdy księgarz sprowadzi Ryszarda de Nancy „Wychowanie fizyczne dzieci”, Dawida Ferriera „Czynności mózgu”, Perez’a „Studja z psychologii porównawczej”, Bastian’a „Mózg, jako organ myśli”, pani Elżbiety Blackwell „Rady, dane rodzicom”, Luys’a „Mózg i jego czynności”, Eggera „Rozwój inteligencji i języka u dzieci”, różne studja i pamiętniki, odnoszące się do dzieci. Zajmujący się psychologią powinni znać nie tylko modnego dziś Spencera lub Murray’a. Rzecz o jego wiedzieć, gdzie znaleźć potrzebny materiał, jak krytykowi literackiemu nie wolno się zastawiać nieznaną górną głowniejszych estetyków świata cywilizowanego?

A spostrzeżenia, konieczne obecnie „fakta”, dokumenty?

Znaczną część tego, co Perez mówi o dzieciach, o ich stopniowym rozwoju, o początkach karmienia się, chodzenia i t. d., powtórzy każda matka, gdyby ktoś zrecznie i systematycznie umiał pytać.

W kompozycji nie może być zasadniczej różnicy między psychologją dziecka a psychologją wogóle. I badacz tworzącego się dopiero człowieka nie może pominąć: wrażeń czuciowych, instynktów, dążeń umysłowych, woli i t. d.

Perez zaczął od samego początku, bo od epoki, poprzedzającej urodzenie

Luys mówi: Trudno oznaczyć, w której epoce życia płodowego czucie, jako siła żywa, wyraźnie objawiać się zaczyna; niemniej jednak już w czwartym miesiącu system nerwowy zaczyna oddziaływać i zdradzać żywiołowość oddzielnych, składających go narządów. W rzeczy samej wiadomo, że od tej chwili płód jest wrażliwym na działanie zimna, że można pobudzić go do ruchu...

Profesor Kussmaul idzie jeszcze dalej, bo twierdzi, że: dziecko, zanim się urodzi, może już nabyć pewnych doświadczeń i uzdolnień za pomocą zmysłu dotyku, oraz za pomocą uczuć głodu i pragnienia.

Objawy życia ludzkiego przed urodzeniem należą właściwie do fizjologii, która nie orzeka dotąd w tym względzie nie pewnego. To tylko nie ulega wątpliwości, że człowiek zapoznaje się rzeczywistość już przed przyjściem na świat z bólem i zadowoleniem fizycznym.

Ze witamy „padół płaczu” nie wybuchem śmiechu lub innym znakiem wesela, lecz skargą, wiadomo powszechnie. Płacz nasze razi ostrość powietrza, męczy nas oddychanie, oczom naszym dokucza światło.

Pragnienie, głód, zimno, trawieniem spowodowane bóle, z dotyku i z ruchu mięśni wynikające cierpienia, przykre podrażnienia wzroku i słuchu, słowne, same nieprzyjemności rzucają się na nas już na progu wędrówki doczesnej.

Zdaniem Pereza stanowią ruchy automatyczne niemowlęcia pierwsze przejawy jego życia psychicznego. Żadno miejsce poświęca autor tym „pierwszym przejawom... psychicznym”.

Właściwa psychologia dziecka rozpoczyna się dopiero z rozdziałem trzecim, który obejmuje „kształcenie się wrażeń czuciowych”.

Perez przechodzi po szczególe: pierwsze postrzeżenia—wrażenia smakowe—węchowe—organiczne—mięśniowe—wrażenia temperatury—dotykowe—wzrokowe i słuchowe.

Po kształcących wrażeniach czuciowych przecho-

dzi autor do instynktów ogólnych i poszczególnych (instynkt żywienia się, spania, pleiowy).

W rozdziale o uczuciach zastanawia się obszerniej nad: bojaźnią, gniewem, zazdrością itd. Szybciej przebiega po dążnościach umysłowych i woli, zmierzając do skojarzeń stanów psychicznych, którym najwięcej poświęcił miejsca. Na wyróżnienie zasługuje rozdział XII-ty, obejmujący: zmysł estetyczny u dzieci—poczucie muzyki—poczucie piękna plastycznego—instynkt budowania i tworzenia—instynkt dramatyczny.

Aby dać dokładne wyobrażenie o dziele Pereza, trzeba by je całe streścić, co by się prawie przepisało równało, autor bowiem „Psychologii dziecka” należy do najnowszej szkoły uczonych, którzy przekonują nie argumentacją, lecz faktami.

Dokumenty mówią rzeczywiście wyraźniej od ogólniań, jednak należy zachować miarę. Zbyt wielka ilość obserwacji pokrywa kompozycję do tego stopnia, że trudno podać za jej niel przewodzi. Myśl powstrzymuje bezustannie, na każdej stronie „fakt”, męcząc ją i zniechęcając.

Dokumenty powinny być ilustracją przedmiotu, nie zaś treścią samą, jak się dzieje w dziełach naukowych ostatniej epoki, które wskutek przeładowania postrzeżeniami robia wrażenie surowych, do uporządkowania i odpowiedniego wyzyskania gromadzonych materiałów. Pod tym względem nie stanowi nawet prace Spencera wyjątku.

I Perez grzeszy zbyt częstą obfitością szczegółów. Trzecia ich część byłaby dostateczna.

Za to wyróżnia się z pomiędzy psychologów popularyznością wykładu, która nie szkodzi nigdy dziełu, przeznaczonemu dla profanów.

Bo nie kolegów chyba miał Perez na myśli, gdy pisał „Psychologję dziecka”. Jest to raczej podręcznik dla młodych matek i nauczycielek, którym służy bardzo dobrze.

Teodor Jeske-Choiński.

nieprzejrzane pastwiska i nieprzebrane stada bydła. Mięsa można tu dostać za bezcen.

Spółeczeństwo umysłowo stoi wysoko. Dziennikarstwo rozwinięte bardzo i bogate. Pełno tu pism w najroznorodniejszych językach i każda niemal kolonia posiada swój organ.

Stolica państwa posiada 20 wielkich placów, parki, ogrody i co krok wspaniałe gmachy publiczne. Pałac prezydenta, giełda, bank, katedra nadają jej pozór pierwszorzędnej metropolii. Sześć wielkich linii kolejowych łączy stolicę z prowincjami.

Od kilku lat Argentyna stała się dla Europejczyków krainą w snach wymarzoną. Niektóre okolice Hiszpanji szczególnie poprosiły się skutkiem tłumnej emigracji nad brzegi La Plata. Kto żył wędrował za ocean. Włosianie, rzemieślnicy, artyści, literaci, autorowie dramatycznych, finansisci, wszystko szukało w Argentynie bogactw i powodzenia.

Źródłem tej gorączki był pewien adwokat hiszpański, Reus, który, popłynawszy w r. 1885-ym do krainy obiecanej, po roku już zasłynął dostatkiem, niby drugi Monte Cristo.

Wyrocznią był giełdy, zakładał banki, całe dzielnice budował po miastach. Rząd mianował go dyrektorem banku narodowego. Od byłych prezydentów nabywał dobra jedne po drugich.

Za przykładem szczęśliwca zaroilo się w Argentynie od naśladowców, no i oczywiście przeciągnięta struna spekulacji doprowadziła do ruiny.

Jeden z hiszpanów tylko, który raz odwiedził Argentynę, przed laty już przepowiedział *fiasco* obecne. Był nim tenor Gayarre. Gdy mu proponowano milion franków za sto przedstawień w bogatej z pozoru Rzeczypospolitej, odmówił, twierdząc, iż zarobione pieniądze łatwo mógłby w drodze stracić.

Hazard giełdy zabił pomyślność kraju, podczas gdy społeczeństwo przyczyny złego szuka w osobie prezydenta, Juareza Celmana.

Na prosta tylko rekomendację emigrant, przybywający do Argentyny, dostawał w bankach pożyczki 15, 30, 50,000 fr. z prawem odnawiania weksli. Rozpoczęła się tedy nad brzegami La Plata gonitwa za milionami, która najkrótszą drogą do bankructwa wiodła.

Dziś w obiecanej niedawno temu krainie dwa miliony obywateli bez chleba i dachu wdycha za powrotem do kraju, starając się jak kto może o bilety wolnej jazdy. Nie ulega wątpliwości, że słabe rządy Celmana wiele przyczyniły do złego, wątpliwe jednak należy, aby głowa zdetronizowanego prezydenta, której tak gorąco domagali się powstańcy, zaradziła mu.

Na długo chyba głośno bogactwa Argentyny pozostaną w dziedzinie wspomnień. (—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— *Now. wr.* dowiaduje się, iż ministerjum oświaty rozesało do kuratorów okręgu naukowego cyrkularz, wyjaśniający znaczenie 44 artykułów ustawy wojkowej. Niektórzy wychowawcy zakładów naukowych po wyjściu z nich przed skończeniem całkowitego kursu bywają powoływani do losowania i z powodu niedostatecznego rozwinięcia fizycznego otrzymują prolongatę do następnego poboru. Następnie też same osobistości nanowu wstępują do zakładów naukowych i z tego powodu otrzymują nową prolongatę. Postępowanie takie jest nieprawidłowe, pp. więc kuratorowie nadal baczyc będą, aby osobistości, które otrzymały prolongatę, z powodu niedostatecznego rozwoju fizycznego, nie były przyjmowane do zakładów naukowych, dopóki nie odbędą powinności wojkowej.

— Komisja, rewidująca lombardy prywatne i opracowująca instrukcję prawidłowej działalności kas zaliczkowych na zastaw ruchomości, zwróciła już uwagę na niską asekurację ogniovą znajdujących się na składzie fantów. Ponieważ przy pobieraniu procentu właściciele lombardów liczą sobie sowitą opłatę na koszt asekuracji, przeto niskie ubezpieczenie zastawów jest nadużyciem i w razie pożaru dla osób interesowanych, pomimo kaucji, może wynieść stratę. Dla usunięcia więc takich niewłaściwości będzie periodycznie sprawdzaniem w każdym lombardzie, czy suma szacunkowa fantów odpowiada sumie asekuracyjnej. Ponieważ w pozycjach tych mogą zachodzić pewne zmiany, przeto uregulowanie, a raczej zrównanie obu sum winno być uskutecznione w dniu pierwszym każdego miesiąca. Tylko taka kontrola zabezpieczy w razie pożaru interes, właścicieli ruchomości, zastawionych w lombardzie.

— Ponieważ niedojrzałe lub zgnile owoce z powodu swej tanioci obficie są konsumowane przez biedniejszą klasę ludności, wywołując najrozmaitsze niedyspozycje żołądkowe, a z drugiej strony owoce takie bywają najczęściej sprzedawane przez przekupników wędrownych z workami i koszami, przeto poleconem zostało służbie policyjno-sanitarnej, niezależnie od rewizji na targach i w owocarniach, dawać

pilną baczność nagatunek owoców w koszach i wózkach wędrownych przekupniów, których, oprócz konfiskaty owoców niedojrzałych i zgnitych, należy bezzwłocznie pociągać do odpowiedzialności sądowej.

— Prawy chodnik mostu starego, zamknięty od kilku dni z powodu reparacji podłogi, otwarty został do przejścia od dnia wczorajszego dla publiczności.

— Kolej konna warszawska w ciągu miesiąca lipca r. b. przewiozła 1,337,636 osób, z czego dochód ogólny wyniósł rs. 73,321 kop. 97.

— Wypracowany przez specjalny komitet i złożony radzie miejskiej dobroczynności publicznej szczegółowy projekt przeniesienia i sprzedaży starego, oraz wybudowania na fołwarku świętokrzyskim nowego szpitala Dzieciątka Jezus i domu dla podrzutków wraz z planami i kosztorysami, w tych dniach z przychylną opinią tejże rady dobroczynnej przesłany został do zatwierdzenia władzy wyższej.

— Ogólne powtórnie zwołane zgromadzenie akcjonariuszów kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, odbędzie się w dniu 23-im b. m.

— Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość handlujących Seweryna Michała Morgenszterna i Henryka Nanne, właścicieli firmy „Morgensztern i Nanne”, biura technicznego „Slawonia”. Sędzią komisarzem upadłości mianowany został członek sądu F. F. Bobrowski, kuratorem zaś adwokat przysięgły, Kozanecki.

— Naczelnik tutejszego kanonu pocztowo-telegraficznego ogłasza, że z powodu nieprzybycia na czas w d. 7-ym sierpnia do Kowla pociągu pocztowego z Kijowa, w dniu tym nie nadeszła żadna korespondencja z Kijowa, Charkowa, Odesy i innych miejscowości gubernij południowych.

— Warszawska dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego ogłosiła wykaz 126-ich dóbr ziemskich w gub. warszawskiej, zalegających w opłacie rat Towarzystwu wspomnianemu.

— Naczelnik zakładów dobroczynnych, rz. r. st. Puchalski, po powrocie z urlopu, objął obowiązki służbowe.

— Z teatru i muzyki.

* Jutrzejszy wieczór w teatrze Letnim poświęcony będzie popisom choreograficznym.

Afisz zapowie „Brahmę” i „Tańce perskie”.

* Dzisiejsza premiera teatru Nowego krótkowidła „Klusownicy”, powtórzoną będzie w dniu jutrzejszym.

* Po wystawieniu zapowiedzianego na środę przyszła „Ojca Marceja”, wprowadzona będzie na repertuar teatru Letniego głośna sztuka Damasa (syna) p. t. „Sprawa Clémenceau”.

Role z tego utworu znajdują się już w rękach artystów.

* Wznowienie „Consilium facultatis” w teatrze Letnim naznaczone jest na poniedziałek.

* Panna Czakówna wystąpi w poniedziałek pierwszy raz po powrocie z urlopu w „Nowej Francillon”.

* Na repertuar przyszłotygodniowy teatru Nowego składają się dwie sztuki: „Symplicjusz” i „Klusownicy”.

— Nowość.

Jeden z inżynierów tutejszych wynalazł farbę klejową (wapienną), która w połączeniu z jakąś substancją chemiczną jest piękniejszą, praktyczniejszą i o wiele tańszą od farby olejnej.

Farba ta posiada tę własność, iż łączy się chemicznie z tynkiem, tworzy powierzchnię muru trwałą i nieczułą na działanie powietrza.

W dodatku ułatwia ona wysychanie ścian wilgotnych, ponieważ nie pokrywa hermetycznie porów muru, jak to się dzieje przy użyciu farby olejnej.

— Z teatryków.

Orkiestra teatru w „Belle-vue” może poszczycić się wynalazkiem środka stanowczego przeciwko wszelkim przypadłościom wykonawczym!

Byliśmy wczoraj na drugim przedstawieniu „Hanusi”. Odzywa się orkiestra. Co to jest? Czyżby sprowadzono innych muzyków lub nowego dyrektora? Bynajmniej — też same znajome twarze, co i onegdaj, zajmują miejsca orkiestrowe! A jednak muzyka dźwięczy zupełnie inaczej, dając słuchaczowi rytmikę pewną, zdecydowaną i niegorszą wcale intonacją.

Pytamy się muzyków o znaczenie tej cudownej metamorfozy — zkad się ona wzięła?

— Zkad? — odpowiada orkiestrowicz — a popatrz pan na tego jegomacię, który siedzi w loży, teraz taki spokojny i cichy. Jak ci dziś zaczął wędzić nas takt po takcie przez kilka godzin, tak rób co chcesz, ale grać musisz tak, jak on ci wskaże. A ta-

ki ci twardy, nieustępnym i co gorsza, ma zawsze rację...

W loży siedział dyrektor Noskowski.

Czemżeście tego źródła nie wynaleźli i nie zastosowali przed premierą? Mądrość po szkodzie — oto wasze godło!

W pewnej mierze i na scenie niejedno na drugim już przedstawieniu odmieniło się na lepsze.

Właściwsze nieco kostjomy, usunięcie niektórych tańców, poduczenie się ról, i obycie się z nową sztuką, wszystko to razem wpłynęło wczoraj na poprawniejszą wykonanie „Hanusi”.

A doprawdy, wobec pięknej pracy Sewera, nigdy dość starań, tak ze strony artystów, jak i reżyserji. Dzieła tej miary nie dość wystawiać, trzeba koniecznie wystawiać je dobrze.

Uroczej „Hanusi” wysłuchamy w poniedziałek na cel dobroczynny.

Całkowity dochód z przedstawienia tego przeznaczyła dyrekcja „na złobek”.

Wodewil, idąc za ogólnym życzeniem, w poniedziałek daje „Ciarachów”, poczem występuje z „Klubem kawalerów”, próbowanym obecnie.

Wesoła komedia Bałuckiego zakończy zapewne sezon teatru poznańskiego u nas.

— Wybory.

Równocześnie ze zgromadzeniem ogólnym władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie odbyły się zgromadzenia ogólne w dyrekcjach szczegółowych.

Celem ich był wybór prezesów i podział kadencyj radców.

Na prezesów dyrekcji szczegółowych wybrani zostali:

w warszawskiej ponownie p. Marcin Krzymuski,

w kieleckiej p. Ignacy Tiede,

w siedleckiej p. Bolesław Chrzanowski,

w piotrkowskiej ponownie p. Bolesław Skorzewski z Chelma,

w lubelskiej ponownie p. Eustachy Świeżawski,

w Suwałkach ponownie p. Jan Bienkiewicz.

Wybory prezesów w dyrekcjach szczegółowych w Łomży i w Kaliszu zostały odroczone, ponieważ nie otrzymano we właściwej porze zatwierdzenia nowo wybranych radców.

Wybory te mają odbyć się w d. 1-ym września.

Do sprawowania urzędu prezesa w dyrekcji szczegółowej kaliskiej uproszono dotychczasowego prezesa p. Romana Mieleckiego.

Wyborów w dyrekcjach szczegółowych w Radomiu i Płocku nie dokonano, ponieważ dotychczasowi prezesowie urzędują jeszcze przez lat dwa.

W dyrekcji szczegółowej kieleckiej, w miejsce s. p. Bronisława Dobieckiego, powołano na zastępcę p. Tadeusza Zwierkowskiego, w dyrekcji zaś szczegółowej płockiej, w miejsce zmarłego niedawno s. p. rady p. Pilińskiego, powołano na zastępcę p. Kajetana Świeckiego z Kielk.

— Goście.

Od dwóch dni gości w Warszawie p. Pitulik profesor szkoły technicznej w Pradze czeskiej, wraz z kilkoma studentami tej szkoły, przyjazd których dla zwiedzenia robót kanalizacyjnych oddawna był zapowiedziany.

Czescy goście w dniu wczorajszym zwiedzili w towarzystwie inż. Grotowskiego stację filtrów na Koszykach, oraz stację pomp wraz ze smokiem na ulicy Czerniakowskiej.

Dziś goście pod przewodnictwem inż. Sokala oglądają gotowe już i budujące się kanały.

— Féeries w cyrku.

Francuski przedsiębiorca Denorville ten sam, który na wystawie paryskiej urządzał féeries, złożone z czarodziejskich pantomin, zamierza w jesieni zjechać do Warszawy.

Denorville posiada repertuar, złożony z 15-tu pantomin, przy zastosowaniu bogatych dekoracji i skombinowanej maszynierji, działającej przeważnie przy pomocy elektryczności.

Towarzystwo pantominowe składa się z 10-ich osób, a statystów, których Denorville paruset potrzebuje, dobiera zwykle na miejscu i szybko wyucza.

Féeries mają być urządzone w cyrku.

— Popis pływacki.

Wspominaliśmy już, że tutejszy nauczyciel pływania p. Wł. Kozłowski ma odbyć wyprawę pływacką do Jabłonn i przebyć całą drogę bez wypoczynku.

Wyprawa ta odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 1-iej po południu, ze szkoły pływania przy Kępie.

— Z humorystki bieżącej.

— Jaki ten Szymanowski szczęśliwy — woła w ostatnim numerze *Świąteczny* — on już od pewnego czasu, wracając późno do domu, codziennie spotyka *Ludową przed bramą*.

Albo to czy nie prawdziwe?

(Art. nad.)

„Dla was to jest igraszka, nam chodzi o życie.
(podp.) jeszcze niezabity Gołąb.”

— Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Mokotowskiej pod nr. 59-ym Józefowi Słomczyńskiemu skradziono różną biżuterję wartości 160 rs. — Zamieszkałej przy ul. Elektońskiej pod nr. 19-ym Anastazji Kozłowskiej skradziono 100 rs. — Z mieszkania przy ul. Wołowej pod nr. 18-ym na Pradze skradziono Janowi Woliszewskiemu różną garderobę wartości 128 rs. — Ze sklepu Lejby Gwremiana przy ul. Dzikiej pod nr. 36-ym skradziono towarów galanterijnych na sumę 130 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Śliskiej pod nr. 53-im Stefanowi Szklarczykowi skradziono różne rzeczy na sumę 130 rs.; część rzeczy znaleziono w lombardzie. — Z mieszkania Marjanny Kollerowej przy ul. Śliskiej pod nr. 49-ym skradziono różne przedmioty wartości 100 rs. — Zamieszkałemu na Starem Mieście pod nr. 8-ym Aleksandrowi Kamińskiemu skradziono srebro na sumę 100 rs.

— Z ulicy.

Na placu Wareckim potknął się koń wraz z jeźdźcem, Jerzym Łarniem.

Następstwem tego było przewrócenie się konia, który ciężarem swym przygnoił Łarnia.

Jeźdźca, z bolesnymi obrażeniami, odniesiono do pobliskiego szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Muranowie Haskiel Majzner, handlarz z Młocin, wyskakując z wagonu tramwajowego, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę, a nadto poniósł szwank boku.

Na ul. Marszałkowskiej p. Deręgowska, żona urzędnika kolejowego z Brześcia, wysiadając z dorożki, upadła i złamała prawą rękę.

— Przy pracy.

W dniu wczorajszym przy ustawianiu wagonów na stacji kolei terespońskiej robotnik, August Grunert, spadł ze znacznej wysokości na relsy.

Poniósł on dotkliwie obrażenia, głównie zaś ciężką ranę w głowie.

Grunerta w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala praskiego.

Zyciu robotnika grozi niebezpieczeństwo.

— Nieostrożna jazda.

Na ul. Granicznej wóz nr. 804, którym powoził Jan Gawryluk, przejechał 9-letniego Aleksandra Błońskiego.

Chłopiec uległ złamaniu nogi.

Na rogu ul. Dobrej i Bełcarskiej furgon rzeźniczy przewrócił latarnię.

— Swawola.

Znów za cerkwią na Pradze, w pobliżu rogatek wileńskich, swywołni chłopcy zabawiają się rzucaniem kamieni z procy.

Jeden taki kamień zranił dotkliwie w lewą skroń Józefa Piskorską, żonę konduktora.

— Ucieczka aresztantów.

Pod silnym konwojem odprowadzano na pobyt do Grójca aresztantów: Teodora Milenbacha, Juliana Kamińskiego i Ickę Kochankę.

Złodzieje, wydostawszy się za miasto, rzucili się na konwojujących ich stróżów i zbiegli.

Pomiaro pogoni, na ślad zuchwałych łotrów nie natrafiono.

— Z nędzy.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych robotnicy z traw, znajdujących się w pobliżu smoka wodociągowego na Pradze, ujęli jakiegoś człowieka, który rzucił się do wody.

Nieznamy trzymał na rękach małą dziewczynkę rzewnie płaczącą.

Flisacy natychmiast pośpieszyli z ratunkiem.

Pierwszy dopłynął Jarosz i to w samą porę, gdyż desperat upuścił już dziecko, które znikło pod wodą.

Jarosz dziewczynkę wydobył.

Nieznamy stawiał zacięty opór, wołając, iż chce umrzeć.

Kilku flisaków nie mogło sobie z nim poradzić.

Nareszcie desperat omdlał i w takim stanie został wydobyty na tratwę.

Mężczyznę i dziecko zdołano niebawem do zmysłów przyprowadzić.

Okazało się, iż desperat nazywa się Aleksander Kozerski, liczy 35 lat wieku i mieszka pod nr. 23-im przy ul. Diugiej.

Owdowiawszy, utracił posadę oficjalisty prywatnego i pomimo usilnych poszukiwań, nie mógł znaleźć zajęcia.

Tymczasem środki się wyczerpały, zalegił w komornem i w końcu brakło na pierwsze potrzeby życia.

Zrozpaczony postanowił więc wraz z córeczką, Wandą, utopić się.

Flisacy zamiar ten udaremni.

Kilka osób zajęło się losem nieszczęśliwego człowieka.

— Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nr. 54-ym na Starem Mieście z niewiadomej przyczyny wynikił ogień na poddaszu.

Zaalarmowano drugi oddział, lecz przed przybyciem strażaków domownicy pożar stłumili.

Pod nr. 15-ym przy ul. Franciszkańskiej od świecy zapaliły się franki, a następnie okno i obicie.

Mieszkańcy ogień ugasi.

Na wozie frachtowym, jadącym ku Radzyminowi, z niewiadomego powodu wynikił ogień w pace, zawierającej towary galanterijne, przeważnie papierowe.

Furman Andrzej Łotuszyn, przy pomocy kilku osób, ogień ugasi.

Straty, zrządzone przez spalanie lub uszkodzenie towaru, wynoszą około 250 rs.

Wyścigi cyklistów.

Doroczne piąte z rzędu wyścigi naszych cyklistów odbędą się w d. 7-ym p. m., o godzinie 4-ej po południu, na polu mokotowskim. W razie niepogody gonitwy przeniesione zostaną na d. 14-ty września, który to termin jest już ostateczny.

Program gonitw jest następujący:

1. Wyścig zachęty na bryklach — dla stawających poraz pierwszy do wyścigu. Przestrzeń 2 wior-

sty. Kaucja rs. 2. Nagrody: medal srebrny i bronzowy.

II. Wyścig awansu na bryklach — dla jeźdźców, którzy stawali już do wyścigów. Przestrzeń 4 wiorsty 133 sążni. Kaucja rs. 3. Nagrody: medal srebrny i bronzowy.

III. Wyścig odznaczenia z 4-ma przeszkodami na bryklach. Przestrzeń 2 wiorsty. Kaucja rs. 2. Stawka rs. 2. Nagrody: medal srebrny i bronzowy.

IV. Wyścig akademicki na bryklach i rowerach. Jazda bez kierownika. Przestrzeń 2 wiorsty. Kaucja rs. 2. Stawka rs. 2. Nagrody: medal srebrny i bronzowy.

V. Wielki międzynarodowy wyścig na bryklach. Przestrzeń 10 wiorst. Kaucja rs. 5. Stawka rs. 3. Nagrody: medale: złoty, srebrny i bronzowy.

VI. Wyścig na tandemach dowolnych typów. Przestrzeń 2 wiorsty. Kaucja i stawka po rs. 2 od każdego jeźdźcy. Nagrody: medale srebrne i bronzowe.

VII. Wyścig zachęty na rowerach — dla stawających po raz pierwszy do wyścigów. Przestrzeń 2 wiorsty 133 sążni. Kaucja rs. 2. Nagrody: medal srebrny i bronzowy.

VIII. Wyścig awansu na rowerach — dla jeźdźców, którzy stawali już do wyścigów. Przestrzeń 4 wiorsty 133 sążni. Kaucja rs. 3. Nagrody: medal srebrny i bronzowy.

IX. Wielki międzynarodowy wyścig na rowerach. Przestrzeń 10 wiorst. Kaucja 5 rs. Stawka 3 rs. Nagrody: medale złoty, srebrny i bronzowy.

X. Wyścig konkurencyjny na wycypedach dowolnych typów. Przestrzeń 2 wiorsty 133 sążni. Kaucja 2 rs. Nagrody: medal srebrny i bronzowy, a nadto, w razie gdyby obie nagrody zdobyte zostały na maszynach jednakowego typu, jeszcze jeden medal bronzowy dla pierwszego jeźdźcy na maszynie odmiennego typu.

Wyścigi I, II, VII, VIII i X dostępne będą wyłącznie dla członków Towarzystwa Cyklistów w Warszawie, pozostałe zaś otwarte są dla wszystkich.

Komisje wyścigową stanowią: sędziowie: prezes Edward hr. Chrapowicki, wiceprezes Antoni Fertner, kapitan Karol Sommer, Teodor Wilhelm i Ludwik Reineke; starterzy: Konstanty Siennicki, Józef Janowski i Antoni Nipaniec.

Ze stanowiska sportowego wyścigi zapowiadają się świetnie, wiedząc zaś jak składowe i elegancko cykliści nasi urządzają wszystkie swoje zabawy, o powodzeniu ich pod względem towarzyskim ani na chwilę wątpić nie możemy.

Udział cyklistów ze Zgierza jest zapewniony, z zagranicy zaś zgłosiło się dotychczas już czterech członków Towarzystwa wycypedowych z Drezna i Wrocławia, chociaż zaproszenia dopiero w tych dniach do klubów zostały rozesłane.

Tor wyścigowy doprowadza się z całą energią do właściwego stanu i za kilka dni oddany zostanie do treningu.

ZE ŚWIATA.

× Znów pożar miasta. W ciągu trzech dni drugie już miasto w Galicji zachodniej pada pastwą płomieni. Małe miasteczko Brzostek (około 2,000 ludności), w powiecie pilzneńskim położone, w d. 6-ym b. m. spłonęło. Pożar wybuchł w gorzelni i w krótkim stosunkowo czasie zniszczył całą środkową, najliczniej zamieszkałą część miasta. Spaliło się ogółem do 50-iu domów i stodoł, napełnionych tegorocznymi zbiorami. Urząd gminny, poczty i telegrafu, także karczma stała się pastwą płomieni; kościół, sąd i szkoła uratowane. Pomoc niesły, oprócz miejscowej, straż ochotnicze z miast: Pilzna, Jasła i Kołacz. Paręset rodzin pozostało bez chleba i dachu nad głową.

× Z dziedziny wynalazków. P. Stanisław Pokutyński, krakowianin, uczynił w ostatnich czasach dwa wynalazki mechaniczne, za które otrzymał najzaszczytniejsze odznaczenia. Jednym z nich jest motor uniwersalny, rodzaj maszynki rotacyjnej, która może być w ruch wprawiona zarówno parą, jak wodą, powietrzem zgęszczonym, gazem i naftą. Gaz i nafta wymagają pewnej dodatkowej zmiany przyrządu, bardzo zresztą nieznacznej. Zalety motoru prawie idealne; chyżość niesłychaną 12,000 obrotów na minutę bez transmisji, zużywa mało pary, jest wolny od tarcia, nie zużywa się i nie wymaga smarowania. Jest on nader lekki i prostej budowy, może być użyty wszędzie tam, gdzie potrzeba wielkiej chyżości obrotowej: więc do wentylatorów, centryfug, do t. zw. dynamo, do szlifowania diamentów i szkła, wreszcie do kierowania balonami. Maszynka ta otrzymała w Brukselli medal złoty. Drugim wynalazkiem jest wodomierz niesłychanie czuły. Jest on systemu turbinowego, zrobiony z metali, nieukwaszających się w wodzie. Niewielki i tani, waży tylko 2,300 gramów, może być użyty do kontroli wodociągów lub jakichkolwiek płynów. Wypróbowany został przez dwa lata w laboratorium waryskim i wyszczególniony obecnie

listem pochwalnym, najwyższą nagrodą, przyznaną w konkursie, na którym współzawodniczyło sześć podobnych przyrządów z różnych krajów Europy. Powyższe wynalazki dzienniki fachowe francuskie wprost genialnymi nazywają.

× Katastrofy kolejowe. Świeżą mamy do zanotowania z Austrii katastrofę kolejową. Na kolei Franciszka Józefa pomiędzy stacjami Błowie a Nezwetice pociąg osobowy spadł z wiaduktu z wysokości 17-tu metrów. Kilka wagonów doszczętnie zgruchotanych. Osób zabitych sześć, ciężko rannych 37. Katastrofa spowodowana została przez zawalenie się części sklepienia wiaduktu. Ze Stutgardu donoszą, iż w tunelu koło Salz wykołcił się pociąg towarowy. Dwóch robotników zabitych, kilka osób rannych.

× Na dnie lodowca. Przewodnik z Lauterbrunnen w Szwajcarii, Krystyn Linder, wpadłszy na dno lodowca pomiędzy górami Matterhorn a Tschengelhorn, przebył w strasznej cieleści 72 godziny. Z okropnych męczarni głodu, pragnienia i zimna wybił nieszczęśliwego przewodnika angielski turysta Bridge, który wypadkiem odkrył ofiarę, pasującą się ze śmiercią. Wydobycie Lindera połączone było z niezmiernymi trudnościami. Obecnie leży się w szpitalu w Interlagen.

× Lekcja prawdomówności. Ojciec (do syna): Widzisz, moje dziecko, choćby cię to nie wiem ile kosztować miało, powinienś zawsze prawdę mówić. — Syn (przerwijając): Tatusiu, ktoś dzwoni. — Ojciec: Idź Kochanku, otwórz, a jeżeliby się kto o mnie pytał, to powiedz, że mnie w domu nie ma.

— Dziś, w drugim dniu ciągnięcia 1-ej klasy 155-ei loterii klasycznej, główne wygrane padły, jak następuje: nr. 14,527 wygrał rs. 4000 u kolekt. Jagielly w Warszawie; nr. 10,063 rs. 2000 u kolekt. Moycho w Warszawie; nr. 10,047 rs. 500 u kolekt. Walewskiej w Piotrkowie; nr. 10,766 rs. 500 u kolektorki Żukowskiej w Warszawie. — We wczorajszym ciągnięciu nie nr. 11,848, lecz 6848 wygrał rs. 1500.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Edward Jurowski,

EMERYT,

b. kasjer powiatu brzezińskiego, radca kolegjalny, kawaler orderów, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, w dniu 6-ym sierpnia 1890 r. przeniósł się do wieczności. Pozostałe w smutku dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9 sierpnia r. b., tj. w sobotę z kaplicy szpitala św. Ducha przy ulicy Elektońskiej, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

—2773—



ALBERT MULLER

zakończył życie dnia 5-go b. m., opatrzony św. sakramentami, w wieku lat 29, w m. Łodzi.

O czym w głębokim smutku pogrążona żona zawiadamia przyjaciół i znajomych.

—2774—

† Dnia 11-go sierpnia, to jest w poniedziałek, jako w dniu imienia ś. p. Zuzanny z Zaczekiewiczów Starzyńskiej, odprawione zostanie, o godzinie 10-ej zrana nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostały mąż, synowie, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i żyjących.

—189—

Z Petersburga.

„Do masy wieści fantastycznych, wywoływanych nieustannymi podróżami zagranicznymi cesarza Wilhelma II-go — czytamy w ostatnim numerze Now. wr. — dołączono obecnie jeszcze jedną i do tego całkiem niespodziewaną. Bóg wie zkad się wzięła plotka, jakoby młody cesarz niemiecki miał oświadczyć, że chętnie byłby odwiedził Paryż, gdyby wizyta ta, złożona stolicy rzeczypospolitej francuskiej, mogła wpłynąć na utrwalenie pokoju europejskiego. W Wiedniu — jak donosi nasz korespondent miejscowy — opowieściami temi bardzo się interesują i znajdują, że podróż cesarza Wilhelma do Francji byłaby daleko milej widzianą w Austrii, niż podróż do Rosji. Wieściom tym o postanowieniu lub chociażby tylko o projekcie cesarza Wilhelma II-go o odwiedzeniu Paryża nie przypisujemy, rozumie się, bynajmniej poważnego znaczenia. Zbyt wiele przyczyn składa się na to, że ta wizyta jest bezwarunkowo niemożliwą, nawet gdyby się usunęło na bok uczucia, jakie dotąd żywią francuzi dla Niemiec i ich rządu. Wizyty osób panujących nie mogą pozostawać bez wzajemności, bez rewizyty głowy tego państwa, którego stolicę odwiedził dostojny turysta. Tymczasem konstytucja rzeczypospolitej francuskiej zabrania prezydentowi opuszczać kraj, a tem-

bardziej wyjeżdżać po za jego granice oficjalnie, jako prezydent rzeczypospolitej. Cesarz Wilhelm odowiedział co prawda sultana, nie będąc wcale pewnym, czy ten ostatni będzie go rewizytował; niczego to jednak jeszcze nie dowodzi: Carnot nie jest Abdul-Hamidem, a Francja nie jest Turcją. Przewidywać możliwość ukazania się w Paryżu ukoronowanego wnuka monarchii, który odebrał Francji Alzację i Lotaryngję, nie ma najmniejszego powodu. Nie podnosilibyśmy wcale tej kwestji, gdyby nie wiadomość, nadesłana przez naszego korespondenta wiedeńskiego o tem, jak zapatrują się na nią w austro-węgierskich kółkach politycznych. W kółkach tych mniemają, że gdyby podróż cesarza niemieckiego do Paryża mogła istotnie dojść do skutku, byłaby ona bardzo na rękę zamiarom dyplomacji austriackiej co do półwyspu Bałkańskiego. Austria nie wyobraża sobie, że właśnie w następstwie tej podróży mogłaby zostać całkowicie odosobnioną. Któż dziś nie wie tego, w jakim celu i jakie wypadki mając na widoku, książę Bismarck zawarł bliski związek z Austrią, który następnie się przekształcił na potrójny związek mocarstw Europy środkowej. Punktem wyjścia dla tej kombinacji były niewątpliwie niezmierne napięte stosunki wzajemne pomiędzy Niemcami i Francją, oraz możliwość ponownego starcia się tych państw. Rosja nie może trzymać się polityki z r. 1870—71-go. W Berlinie otwieranie się przygotowywało do „wojny” na dwóch frontach i wobec takiej wojny zachęcano Austrię do nieprzyjacielskich względem Rosji zamachów na półwyspie Bałkańskim. Pytanie, jaki byłby rezultat, gdyby Niemcy zbliżyli się do Francji tak dalece, iż stałoby się możliwym odwiedzenie Paryża przez cesarza niemieckiego; jaki cel miałyby wówczas Niemcy, wspierając Austrię w jej walce z Rosją. Że Niemcy nie dążą do zawojowania u nas jakiegokolwiek bądź prowincji, o tem jesteśmy zupełnie przekonani dla tej prostej przyczyny, że nie widzieliby w tem żadnej dla siebie korzyści realnej. Jedyną przyczyną ochłodzenia się do pewnego stopnia w ostatnich latach stosunku wzajemnego Berlina i Petersburga leżała w tem, że Rosja nie chciała kępować sobie swobody działania na wypadek wojny pomiędzy Francją i Niemcami. Czyż nie wypływa z tego, że gdyby niekiedy bezpowrotnie możliwość takiej wojny, usunięty też zostanie powód do osławionej ligi pokoju, po której Austrija wciąż jeszcze oczekuje wielkich a hojnych dobrodziejstw.”

Peters. wied. zamieścił parę listów ze Skandynawji. W jednym z nich czytamy:

„Szwedzi są bardzo zrozumieli na punkcie swej floty, na którą rachują bardzo dużo. Wojska lądowe uważane są przez nich jedynie za dodatek, za punkt oparcia dla floty. Pocóż jednak o tych nadziejach szwedzkich rozprawiać, skoro szwedzi nie mają zamiaru wojować? Otóż, co do tego dał mi pewne wyjaśnienia majtek szwedzki. Według jego zdania, flota szwedzka jest niewielka, ale zorganizowana wzorowo i może być bardzo użyteczna, zarówno do akcji obronnej, jak i zaczepnej. „Nie myślimy wcale wojować, ale przygotowujemy się na wypadek jakiejś większej wojny. Jednej ze stron wojujących możemy być bardzo użytecznymi”. Pogląd swój na stosunek Szwecji do Niemiec majtek ów sformułował w ten sposób: „Dotąd szwedzi z Niemcami wcale nie sympatyzowali. Nasz król zasługuje bezwarunkowo na daleko większą popularność, niż ta, jaką posiada: jest to wykształcony człowiek, bardzo dobrego serca. Jeśli nie jest popularnym w Europie, to właśnie dlatego, że Niemcy go podejrzewają o brak sympatji dla nich. Dopiero obecnie Niemcy zaczynają nas kochać”.

Grażdanin pisze:

„Dla usunięcia z Petersburga żydów, nie mających prawa zamieszkiwania w nim, a przybierających tytuły: subiektów, rzemieślników, handlujących itp., rodzaj zajęci wszystkich żydów w stolicy ma być wkroczeniem sprawdzonym, a fikcyjnie rzemieślnicy, subiekti itp. niezwłocznie zostaną relegowani z Petersburga, bez prawa powrotu nad Nową. Osoby, które ukrywają żydów, fikcyjnie służących w ich biurach itd., będą pociągane do odpowiedzialności karnej.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 9-go sierpnia. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Do petersburskiego *Herolda* donoszą z Kijowa, iż zbiór pszenicy w kraju południowo-zachodnim jest już prawie wszędzie ukończony, gdyż tam, gdzie pszenica nie mogła być wcześniej sprzątnięta, zadawano było przejrzałe. Omlót żyta i pszenicy dał zadowalniające rezultaty. Z innego źródła donoszą z Brześcia litewskiego o przygotowaniach na oze-

kiwane w najbliższej przyszłości znaczne transporty zboża.

Petersburg 9-go sierpnia. (Tel. Aj. póln.)—Z Belgradu donoszą do *Nowosti*, że Milan oddał swą sprawę rozwodową radzie państwa.

Wiedeń 9-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. War.)—Cesarz Franciszek Józef w d. 17-ym b. m., natychmiast po ukończeniu manewrów węgierskich w Debreczynie, wyjeżdża na manewra niemieckie do Lignicy. (Aj. póln.)

Wiedeń 9-go sierpnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Z Czech, Śląska i Morawy donoszą o strasznych klęskach elementarnych, jako to obrywaniu się chmur i burzach. Straty bardzo wielkie. Bliższe szczegóły wiadome będą jutro.

Wiedeń 9-go sierpnia. (Tel. Biura koresp.)—Hr. Kalnoky wyjechał na kilkotygodniowy pobyt do Berna.

Wiedeń 9-go sierpnia. (Tel. Biura koresp.)—*Polit. Corr.* potwierdza wiadomość, iż królowa Natalia zamierza ufundować w Rosji wielki klasztor żeński, którego zostanie ksienią. Na fundację klasztoru Natalia przeznacza dwie trzecie swego majątku, resztę zaś zamierza zapisać synowi.

Praga 9-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. War.)—Rieger powraca dziś do Pragi, dokąd zamierza zwołać przywódców partji staroczeskiej na naradę. (Aj. póln.)

Berlin 9-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—Minister Bötticher wyjeżdża jutro na Helgoland, aby urzędownie odebrać wyspę od gubernatora angielskiego.

Berlin 9-go sierpnia. (Tel. pryw. K. War.)—Minister rolnictwa, Lucius, wyjeżdża do Wiednia, celem zwiedzenia wystawy rolniczej.

Berlin 9-go sierpnia. (Tel. pryw. K. W.)—Wiadomość podana, jakoby w koszarach berlińskich pojawiła się cholera azjatycka, jest najzupełniej fałszywą.

Berlin 9-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. War.)—*Kölnische Zeitung* zapewnia, iż cesarz Wilhelm zaprosił króla Leopolda belgijskiego na manewry jesienne. Król belgijski zaproszenie przyjął.

Paryż 9-go sierpnia. (Tel. pryw. K. W.)—Dzienniki przyjmują przychylnie traktat angielsko-francuski i wyrażają nadzieję, iż w tych dniach rząd ogłosi tekst dokumentu. *Temps* mniema, iż traktat przyniesie Francji korzyści, sądząc z przemówienia lorda Salisbury’ego na bankiecie politycznym w Mansion House. *Paris* sądzi, iż traktat nie jest tryumfem dyplomacji francuskiej, nie jest jednak dla interesów Francji szkodliwym.

Paryż 9-go sierpnia. (Tel. pryw. Kur. War.)—Prezydent Carnot wyjechał do Fontainebleau. Prezes ministrów, Freycinet, udaje się jutro do Szwajcarii.

Bordeaux 9-go sierpnia. (Tel. pryw. K. W.)—Tutejsza izba handlowa zaprotestowała przed ministrem handlu przeciwko surowym obostrzeniom celnym, jakie zaprowadzają stany Zjednoczone Ameryki północnej na zasadzie bilu Mac Kineya. Izba handlowa wzywa nadto rząd francuski, aby poczynił wszelkie kroki ku uzyskaniu łagodniejszych warunków celnych.

Londyn 9-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. War.)—W Portsmouth cesarz Wilhelm odwiedził księcia Walji na pokładzie jachtu „Osborne”, poczem książę Connaught zawiózł księcia Walji na pokład „Hohenzollerna”. Cesarz wczoraj pożegnał się z królową Wiktorją, poczem odbył się obiad galowy na pokładzie jachtu „Osborne”. Wyjazd cesarza Wilhelma na Helgoland nastąpił około godz. 10-ej wieczorem. (Aj. póln.)

Londyn 9-go sierpnia. (T. pr. K. W.)—Sąd wojskowy w Chattam skazał dziś 20-tu żołnierzy za niekarność wojskową na 28 dni więzienia. Żołnierze ci odmówili zeszłej niedzieli wzięcia udziału w paradzie wojskowej, zabarykadowali się na odwachu, w końcu jednak poddali się rozkazom władzy. (Aj. póln.)

Londyn 9-go sierpnia. (Tel. pryw. K. W.)—Królowa Wiktorja wybiera się do Brukselli w odwie-

dżiny do króla Leopolda belgijskiego. Podróż królowej stoi w związku z kombinacjami politycznymi.

Madryt 9-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.)—Skonstatowano pojawienie się cholery w Argos, w prowincji Toledo.

Madryt 9-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.)—W mieście Walencji stwierdzono wczoraj 5, w okolicach 53 wypadki cholery.

Sztokholm 9-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. W.)—Pogłoska, iż król Oskar szwedzki będzie obecny na manewrach floty niemieckiej, okazuje się bezpodstawną.

Bukareszt 9-go sierpnia. (Tel. pr. K. W.)—Rada sanitarna zdecydowała przedsięwziąć środki ostrożności w portach Sulina i Constanza względem pakunków, nadchodzących przez Turcję z Azji Mniejszej.

Belgrad 9-go sierpnia. (Tel. Biura koresp.)—Z Albanji donoszą o ruchu zbrojnym na granicy tureckiej. W. Porta ściąga wojska jaknajspieszniej. Minister wojny w przewidywaniu ruchów arnauckich wydał rozkaz, aby straż graniczna wzmocniona została przez pułki wojskowe.

Belgrad 9-go sierpnia. (Tel. Biura kor.)—Prasa liberalna domaga się natarczywie wojny celnej z Austro-Węgrami wobec bezskuteczności kroków, czynionych przez Serbję w sprawie wywozu trzody chlewnej na terytorjum węgierskie.

Buenos-Ayres 9-go sierpnia. (Tel. pr. K. W.)—Opinia publiczna życzliwie przyjmuje nowy rząd. Ministerjum ogłosiło w izbie deputowanych swój program, który zasadza się na poszanowaniu konstytucji, bacznej strzeżeniu funduszy skarbowych i rozwoju wewnętrznym rzeczypospolitej.

Buenos-Ayres 9-go sierpnia. (Tel. pr. K. W.)—Prezydent Pellegrini zdjął z miasta stan oblężenia. Ministerjum nie ukonstytuowało się jeszcze.

Berlin 9-go sierpnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—Ruble w gotówce 241 00 (wczoraj 241.25)
Ruble na dostawę 241 25 (wczoraj 241.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 9-go sierpnia.

Berlin jednomyślnie zapowiadał nam dziś taksację 241.50, co odpowiada kursowi 41.40 bez kosztów, a Petersburg cenil Londyn po rs. 8.40 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.40½ z terminem trzymiesięcznym. U nas robiono dziś bardzo mało, tak dalece, iż o wybitnej dążności giełdy mowy być nie może. Różnice dróg względnie kursów notowanych, początkowego 41.55 (równia 240.70 m. bez kosztów) i końcowego 41.57½ (t. j. 240.50 m. za 100 rs.), tworzyły dziś 2½ kop. na korzyść Berlina i 7½ kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawę z odbiorem stałym w d. 31-ym października r. b. po 41.70 i z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca września r. b. po 41.57½.

W walutach obcych ruch średni. Krótkim Berlinem obracano po 41.55 i 41.57½, żądając 41.80. Londyn krótki po 8.46 w zaofiarowaniu nominalnem. Paryż krótki brano po 33.65, przy chęci zbycia po 33.85. Wiedeń krótki oddawano po 73.35, przy żądaniu po 73.75.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne duże 90.75 i 89.75 za małe odcinki, a otrzymano 90.30 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 89.50 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki po 100.75 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 230.50, oraz kilka sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 215.50. Za 6% rentę złotą z r. 1883-go chcieli otrzywać 147.50. Nową pożyczkę 4% chcieli zbyć po 87.65, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.30 I ser. i po 94.50 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 95.50 i 96, oraz 20 tysięcy V-iej serji po 94.25. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99.—, 97, 96, 94.60 i 94.50, stosownie do serji, a wzięto kilka tysięcy ostatniej serji po 94.15 i 94.25. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.95 i 102, przy żądaniu po 102.35. Obligi kanalizacyjne m. Warszawy sprzedawano po 91.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowiła. Wiadro 8.57, garniec 2.78½. Dowozy żadne. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.50.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 31-go lipca r. b., w okresie czasu od dnia 23-go do 31-go lipca r. b., na kijowskim rynku cukrowym dokonano następujących transakcji: mączka cukrowa krystaliczna: Z kampanji 1889/90 r.: w dniu 25-ym lipca r. b.: 3,600 pudów z odbiorem na stacji Proskurów na lipiec po rs. 4 kop. 27 1/2, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 29-ym lipca 5,000 pudów na stacji Proskurów na lipiec po rs. 4 kop. 30, z zapłatą przy odbiorze towaru i 6,000 pudów na stacji Wapniarka na lipiec po rs. 4,85, z zapłatą zaraz; Z kampanji 1890/91: w dniu 28-ym lipca 10,000 pudów na stacji Winnica na maj z zadatkami 32 1/2 kop. płatnych w różnych terminach. Na eksport na wschód sprzedano z kampanji 1890/1 roku: w dniu 18-ym lipca r. b.: 20,000 pudów na stacji Rachny na wzięcie październik po rs. 2,70 i w dniu 21-ym lipca 10,000 pudów na stacji Rachny na listopad po rs. 2 kop. 70. Świadczeń wywozowych sprzedano w dniu 28-ym lipca r. b. na 2,300 pudów cukru po rs. 1,60; na 7,800 pudów po rs. 1,70 z zapłatą w grudniu i na 5,000 pudów po rs. 1,60; w dniu 29-ym lipca r. b. na 1,197 pudów po rs. 1,60 i na 10,000 pudów po rs. 1,60 w stosunku puda.

Wynagrodzenia rs. 10

temu, kto raży wskazać miejsce zamieszkania Józefa lub Mieczysława synów Wiktora, braci Przygodzkich. Ulica Pańska nr 58D, 8 m. 2768

PATENTA WYRABIAJĄ
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziotecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN, Friedrichstr. 78. 666r

— Dr **J. Weisblat**, Twarda nr 11. Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po poł. 2732

— Dr med. **Pacanowski** powrócił. **Choroby żołądka i kiszek.** Prózna 7. 2771

— **Pokost, Olej:** do palenia, do maszyn oraz wszelkie oleje i tłuszcze, poleca

Warszawska Olejarnia Parowa
Hoża nr 11—telefon 486. 1838

— **Maurycy Goldstein** dentysta, powrócił do Radomia. 2546

PO Ś. P.

MARJI WISNOWSKIEJ

są do wyprzedania umeblowania z 4-ch pokoiów. Wiadomość Złota nr 3, od 10—1 i od 4—8. 2766

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-jej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2711

Skład Hurtowy Wyrobów Tabaczknych
Paweł Kołodziejowski i Sp.

Nowy-Swiat nr 51, róg Wareckiej, poleca nowe papierosy fabryki „Noblesse”, „Dzielne” 30 kop., „Dobre” 60 kop., „Wyborne”, „Renoma”, „Desser”, „A”, „B”, „C”, „D” i „Kawalerskie” a 1 rs. oraz Tytonie tureckie „Noblesse” od rs. 1,44 do rs. 15 za fant, przytem tyton „Dzielny” a 48 kop. 984r

— Z powodu **urlopu tłumacza przysięgłego** przy Warszawskim Sądzie Okręgowym, z dniem 10 sierpnia zastępować go będzie kandydat do posad sądowych **Jakob Glass**. Pp. interesanci zgłaszają się zechcą do kancelarii notariusza Jałowieckiego w godzinach biurowych 2748

29 Świętokrzyszka. RESTAURACJA J. MICHAUX. Świętokrzyszka 29. w ogrodzie i lokalu wydaje po cenach umiarkowanych **OBIADY i KOLACJE**. Podczas letniego sezonu, poleca wszelkie Nowalje, a mianowicie: Raki, Kurczęta i t. d. Piwnica zaopatrzona we wszelkie napoje wyborowe krajowe i zagraniczne. Zakład otwarty do godziny 2-jej w nocy. Usługa spieszna. 1209

29 Świętokrzyszka. RESTAURACJA J. MICHAUX. Świętokrzyszka 29.

Dnia 17-go lipca 1890 r.

W IMIENIU

Najjaśniejszego Pana.

Sąd Handlowy w Warszawie Wydział Upadłościowy, na posiedzeniu Sądowym w komplecie Tow. Prezesa K. K. Mijakowskiego, Członków: Sędzi I. K. Sienkera i F. F. Bobrowskiego oraz Sekretarza F. K. Podlewskiego, w rozpoznaniu prośby podanej w dniu dzisiejszym przez adwokata przysięgłego Odefelda, pełnomocnika warszawskiej firmy Michał Ławde i berlińskiej firmy Orensztajn i Koppel, o ogłoszenie upadłości **Seweryna Michałowi Morgensztorni i Henrykowi Nanne**, postanowił: 1) ogłosić upadłość handlujących Seweryna Michała Morgensztorna i Henryka Nanne, właścicieli firmy „Morgensztorn i Nanne” biura technicznego „Sławonia”, oznaczając początek upadłości od dnia 27-go stycznia 1890 r.; 2) wyznaczyć Sędziego Komisarza upadłości, Członka Sądu F. F. Bobrowskiego, zaś kuratorem adwokata przysięgłego Kozaneckiego; 3) wydelegować Komisarza Sądowego Jana Mielecha do opieczętowania majątku upadłych, znajdującego się w Warszawie przy ulicy hr. Kotzebue № 4 i w innych gdzie się okazało miejscach; 4) osoby upadłych oddać pod dozór policyjny; 5) wyrok niniejszy wywiesić w sądzie, kopję takowego ogłosić w formie przez prawo ustanowionej. Wynik niniejszy opatrzyć tymczasową wykonalnością. Oryginał podpisał obecną zgodność z oryginałem świadczy Sekretarz (podpisano) Podlewski.

Kopja niniejsza, zgodna z oryginałem, wydaje się adwokatowi przysięgiemu Kozaneckiemu. Opłata stemplowa opłaconą. Warszawa d. 18-go lipca 1890 r. Za Tow. Prezesa Członka Sądu (podpisano) Sosnowski, Sekretarz (podpisano) Podlewski (M. P.) 1340R

Sędzia Komisarz Massy upadłości Seweryna Michała Morgensztorna i Henryka Nanne, właścicieli firmy „Morgensztorn i Nanne” i biura technicznego „Sławonia”. Na zasadzie art. 476-go i nast. K. H., wzywa, wszystkich wierzycieli rzeczonoj massy, aby się stawili w d. 31-ym lipca (12-ym sierpnia) 1890 r. o godzinie 11-jej zrana w Wydziale Upadłościowym Sądu Handlowego w Warszawie (Długa № 7), z dowodami usprawiedliwiającymi ich pretensje, w celu przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych.

Warszawa d. 4-go sierpnia 1890 r. Sędzia Komisarz (podpisano) Bobrowski. Adwokat przys. **B. Kozanecki**, Świętojerska № 18.

A. ROTHSTEIN, Bankstrasse 4 b w Dreźnie. 1841R

Dostarcza kolejowe bilety powrotne na Niemcy, Austrię, Szwajcarię i Włochy, taniej o czwartą część i ważne na 45 dni, oraz ułatwia spacy do Szwajcarii, wyginnie i tanio. Całowieczne wykwintne utrzymanie i eleganckie mieszkanie z usługą w Dreźnie, oraz za przejazd koleją z Warszawy do Dreźnie i z powrotem do Warszawy; oblicza razem dla pasażerów kl. I rs. 185, II rs. 109, III rs. 87, za pobyt półmiesięczny oblicza się w takimże porządku rs. 95—77—60.

Blizszych szczegółów udziela i zamówienia przyjmuje **Jan Marcinkowski**, skład papieru, Marszałkowska 117.

Szkola dwu-klasowa pr. męzka z klasą wstępną

J. N. DURECKIEGO, Krakowskie-Przedmieście № 17,

naprzeciwko kościoła po-Karmelickiego. Przyjmuje zapisy uczniów przychodnich i pensjonarzy. Specjalnością szkoły jest przygotowywanie uczniów do gimnazjów i innych zakładów naukowych średnich. 989

Lokale Fabryczne

różnego rozkładu i wielkości i z urządzeniem transmisyją, z siłą parową, rurami parowymi, gazowymi i wodnymi, po cenach przystępnych w każdym czasie są do wynajęcia dla różnych fabrykacji.

ZAKŁADY

Jonasa Susmann, Marszałkowska 11, 13, 15.

Telefon 475. 1102R

Aniela Hoene

Przełożona 6-cio klasowego Zakładu naukowego żeńskiego,

przy ul. Mazowieckiej Nr 4,

padaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennice tak pensjonarek jak i przychodnic, zaczyna się w dniu 20 Sierpnia. 1290R

J. SIKORSKI.

Polecam się, w tych dniach objąłem skład węgli kamiennych przy ulicy Świętojerskiej № 7 (dom zwany Elerta).—Obstalunki w sklepie farb, nafty, pokostu, terpentyny, benzyny, smółki i smoły gazowej. Długa № 10. Telefonu № 275. Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenie niskiej. 980

Do wydzierżawienia

Gorzelnia

na korzystnych warunkach, czynna, z aparatem Pistorjusza, z rektyfikatorem, w majątku o 8 w. od Łodzi. Wszelkie produkty: kartofle, jeżmień i opał na miejscu. Odbiór okowyty zapewniony. Z fachowcem właściciel prowadzić może gorzelnię tę do wspólki. Oferty: L. Fraenkel, Wiskitno prz. Łódź. 1803R

Pierwszy w Warszawie
PENSJONAT,

dla panien przybywających z prowincji w celu kształcenia się umysłowo lub w rękodzielnictwie. Blizsze informacje zasięgnąć można listownie, Włók 20, Grandzińska. 967

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 41,

poleca następujące powieści

Marji Rodziewiczówny:

Dewajtis powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”. Wydanie 3-cie, rs. 1 kop. 50.

Straszny Dziadunio powieść nagrodzona na konkursie „Świtu”. Wydanie 3-je, rs. 1.

Kwiat Lotosu powieść. Wydanie 2-je, rs. 1 kop. 20.

Zlecenia z prowincji Księgarnia uskuteczniła nie tylko za uprzednim przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowym. Na koszt przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 655r

MAJOLIKI zagraniczne w wielkim wyborze, po bardzo umiarkowanych cenach.

Najtrwalsze Posadzki z Terrakoty (Majoliki) we wszystkich kolorach i kształtach, do Kościołów, szkół, kuchni, korytarzy, kapci, balkonów i t. d. Piece żelazne porcelanowe i majolikowe. Kuchnie angielskie i Wanny kąpielowe. **OZDOBNIE OKNA MALOWANE DO KOŚCIOŁÓW.** **MAXYMILIAN HARCZYK.** Warszawa, Krak.-Przedmieście № 7. dawniej M. Cohn, Orla 14. 1193R



W Szkole Realnej sześcioklasowej J. Pankiewicza,

przy ulicy Złotej № 30, zapis i egzaminy uczniów nowo wstępujących rozpoczyna się 7 (19) Sierpnia r. b.; egzamina dawnych uczniów, mających poprawki powakacyjne z niektórych przedmiotów, odbywać się będą począwszy od 13 (25) Sierpnia codziennie prócz niedziel i świąt, od godziny 9-jej rano do 2-jej po południu.—Otwarcie rocznego biegu nauk nastąpi 20 Sierpnia (1 Września).—Wstępujący do Szkoły winni przedstawić metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy i świadectwo pochodzenia. Opłata za naukę wynosi: w klasie wstępnej rs. 60, w klasie I i II rs. 70, w pozostałych zaś klasach po rs. 80 od ucznia, uiszczana w ratach półrocznych.

Niniejszem podaję do wiadomości ogólnej, iż Wiatski mieszkanin

Grigorij Kazimierz Trapeznikow, były Subjekt mój, z dniem 14 Czerwca 1890 r. więcej u mnie nie służy i wydana mu plenipotencja (dowierzenie) uniważnioną została.

Rostow nad Donem, 18 Lipca 1890 r. 997

Dmitry Pereselenkow.

Dobra okazja kupna.

W ożywionem mieście Pruss Zachodnich, jest do sprzedania na dogodnych warunkach z powodu okoliczności od 40 lat istniejąca i w dobrym stanie znajdująca się dystrylarnia, wraz z fabryką likierów, octu i towarów kolonialnych hurtownie i detalicznie, z dużym obszarem gruntu.—Klientella przeważnie narodowości polskiej.—Łaskawe oferty pod adresem: **J. Ehrlich, Thorn Westpr.** 1830R

Magazyn Kapeluszy pod firmą

„R A U L”

przeniesionym został na ulicę Niecałą № 1, do domu JW. Hr. Krasińskiego, 1287R.

OPONY nieprzemakalne.

MASSA do impregnacji. **PASY** do maszyn z płótna żaglowego. **WORKI** do filtrowania piwa. wyrabia i poleca

F. BIERNATH, w Warszawie: Senatorska 32.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY Roberta Bohtego. Nowy-Swiat № 34. SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędnym. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyła się bezpłatnie. 898R

Zakład naukowy żeński

Katarzyny z Czernickich Olszowskiej. Nowy-Swiat Nr 15.

przyjmuje uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki.—Ceny przystępne.—Zapis codziennie od 12—5.

Sklad wyrobów Metalowych i Żelaznych ALFREDA ORTHWEIN, ulica Czysła Nr 8,

poleca na obecny sezon po przystępnej cenie: 1254R

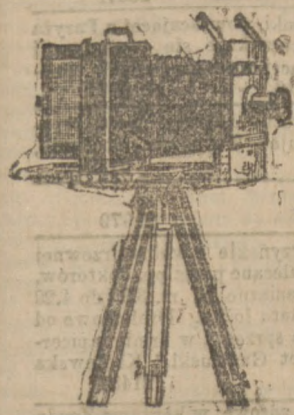
LODOWNIE POKOJOWE i MASZYNKI DO LODÓW. Przyniosło pokójowe różnych systemów. **Wózki dla dzieci i Wózki dla chorych.** Meble ogrodowe i **Wielocypedy** dziecięce, **Łóżka, Kołyski i Zabawki dla dzieci.** **Umywalnie żelazne i z pedałami.** **Wanny, Siedzaki i Waterclozety.** **Wyzymaczki i Magle do bielizny.** — **Wianki metalowe w wielkim wyborze.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczetowaną deklarację,

na reparację domku w ogrodzie Saskim z prze-róbką składów, od summy anszlagowej rubli 395 kop. 3.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1334R



Sklad materiałów i przyborów do fotografii P. LEBIEDZIŃSKI, dawniej A. KAROLI,

Krakowskie-Przedmieście Nr 65, w Warszawie.
Wyłączna reprezentacja fabryk: Monckhova, Lumiera, Ilford, Tebbitta, Angerera i Sutura.
Fabryka Papieru Kolodijonowego,

poleca:
Aparaty foto-rewolwerowe Stirna po rs. 16 i 25.
Aparaty foto-rewolwerowe syst. „A. Karoli” i „Ekscelesior” po rs. 85.
Kamery wszelkich systemów. **Obiektywy** Sutura i „American Star.”

Kliske emulsyjne Monckhova, Lumiera i Ilford „l'Universelle” Tebbitta.
Kliske Angerera i „Eclipse” o 100% taniej. — **Kliske Warneckeego.**
Kliske Backelandta (reszta form. 12x16 1/2) po rs. 1,70 za tuzin.
Papier Kolodijonowy biały, różowy i fioletowy. 1005

W Warszawskim Zarządzie Dobr Państwa (ulica Wilcza Nr 21),

dnia 10 (22) Września 1890 r., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się licytacja in plus, na sprzedaż placów na przedmieściu Pradze, około Zabkowskiej rogatki. — Licytacja rozpocznie się na plac oznaczony Nr. 3 — od summy rs. 1,440, Nr. 4 — rs. 1,980, Nr. 7 — rs. 1,867 kop. 50, Nr. 8 — rs. 2,480, Nr. 9 — 2,137 kop. 50, Nr. 10 — rs. 2,351 kop. 25.

Warunki sprzedaży i plan, można przejrzyć w tymże Zarządzie w dni biurowe. 1336R

Nauka i wychowanie.

Angielka życzę sobie dawać lekcje języka angielskiego w swoim mieszkaniu. Widok Nr 15, m. 1. 21073

Abonament miesięczny Gabinetu Czytelniczego Lichtensteina — Chmielna 44, — kop. 20. Zapraszamy. 21550

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Dziennika” autora buchalterji, Chmielowski, Bracka 5. 21551

Nauczyciel szkół rządowych, skończony filolog, ruski, daje lekcje języka rosyjskiego i literatury. Oferty: poste-restante. „Nauczyciel.” 21655

Nauczycielki muzyki, śpiewu — żądają umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 21786

Potrzebny nauczyciel do dwójki dzieci na wieś, na stałe. Wiad.: Marszałkowska 147, w handlu win, do 9-iej rano. 21956

Potrzebny student, posiadający doskonałe fizyki; potrzebna osoba znająca doskonale język francuzki. Mokotowska Nr 19, mieszk. 3. 21970

Student uniwersytetu, posiadający dobre smuzykę, poszukuje lekcji takowej (na fortepianie). Adres: Nowe-Miasto 4, mieszkania Nr 6. 21771

W szkole kroju i szycia B. Malczewskiej, Plac św. Aleksandra Nr 13, mieszkania 4, za pół ceny podczas wakacji, wykłada się kraj sukien, szub, szlafroków, dolmanów, wszelkiego rodzaju ubrańek dziecięcych, sposobem łatwym francuzkim. Po ukończeniu kursu uczeniowie otrzymują patenty. Zapis uczeniowie codziennie od godziny 10-tej do 5-tej po południu. 21698

Student doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji. Marianańska 10, m. 14. 21987

Stacja dla uczni szkół prywatnych, na Złotej. Wiadomość: Chmielna 45, m. 7, do 11-tej rano. 21996

Student V-go kursu poszukuje lekcji lub korepetycji. Ciepła 16, mieszk. 8. 21631

Posady i prace.

Administrator, rzadca, agronom, kawaler, w sile wieku, poszukuje odpowiedniej posady z kaucją do 1,500 rs. Za wyrobienie odpowiedniej posady honorarjum rs. 100. Dyskrekcja zapewniona. Oferty: Kurjer Warszawski pod lit. L. W. 21674

Do kwiatów panny potrzebne zaraz, mogą otrzymać życie i mieszkanie. Fabryka Górskiego, Długa 23. 21445

Emeryt w sile wieku życzę sobie przyjąć zarząd domu w Warszawie za mieszkanie. Oferty w kantorze Kurjera lit. T. 2160

Francuzka szuka zajęcia za obiad. Wspólna 6-18. 21965

Fotograf zdolny potrzebny jest na wyjazd. Mazowiecka 20, m. 2, w zakładzie fotograficznym. 21983

Kompetentne przepisywaczki z odpowiednią rekomendacją (zamieszkałe w okolicach ul. Chmielnej), znajdują natychmiastowe zajęcie z placą od arkusza. Oferty i próby pisma kantor Kurjera Warsz. lit. W. K. 21891

Młoda przyzwoita osoba, znająca się na gospodarstwie, pragnie przyjąć obowiązki u pojedynczej osoby na wsi lub w mieście. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 21963

Młody lekarz (żonaty) potrzebny na stałe, na przód na zastępstwo w praktyce, potem w zakładzie wodoleczniczym. Pensja stała 1,200 rs. Wiadomość: Kurjer. 21870

Młody człowiek, dobrego urodzenia, energiczny, obeznany z gospodarstwem rolnem, potrzebny zaraz do folwarku włók 28. Rekomendacja wymagana. Wiadomość: Zielna 32, mieszkania 6. 21814

Na Wypłat!!!

Poleca się różne towary lokcyjne, Cachemiry, Aksamity jedwabne oraz Sukna i Korty na dobrych warunkach. — Twarda Nr 16, m. 35.

Leontyna Vacqueret

Przełożona 6-cio klasowego zakładu naukowego żeńskiego,

przy ulicy Marszałkowskiej róg Świętokrzyskiej nad apteką 1339R

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniowie tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w d. 21 Sierpnia, codziennie od godz. 10 do 12 i od 1 do 6-iej. Nauki zaś rozpoczną się 4 Września.

PRZEŁOŻONY

Szkoły Realnej 4-ro klasowej z klasą wstępną i pensjonatem w Częstochowie,

zawiadamiam Szanownych Rodziców uczących się młodzieży, iż zapis do mej szkoły, w której w tym roku otwiera się klasa 4-ta, rozpocznie się 20 Sierpnia, lekcje zaś 2 Września b. r. 1004

K. PRZEORSKI,

Emeryt, b. Nauczyciel Gimnazjum.

Szkoła prywatna męzka

K. Grochowskiego,

Nowy-Swiat Nr 28.

Specjalnie przygotowuje uczniów do gimnazjum. Zapis kandydatów codziennie od godz. 9-tej do 3-ciej po południu. 1003

AGENCJA PRASY PARYZKIEJ R. VIOULET,

29 SENATORSKA 29

W WARSZAWIE,

Ceny przystępne bez wyjątku. 1002

„Człowiek zwierzę” („La bête humaine), Emila Zoll.

„Błędne życie” („La Vie errante), Guy de Maupassant.

„Ostatnia bitwa” („La dernière bataille), Ed. Drumont.

Po rs. 1 kop. 20 na miejscu, z przesyłką na prowincję po rs. 1 k. 40.

Były Przemysłowiec,

człowiek w sile wieku, mogący przedstawić kaucję do 6,000 rs. w gotówiznie, lub większą w poręczeniu hipotecznem, poszukuje Administracji wyłączonej sprzedaży lub reprezentacji jakiejś z większych fabryk, lub też odpowiedniej posady. Oferty uprasza się złożyć w Biurze Ogłoszeń, Senatorska Nr 146, pod adresem J. W. K. 1842R

Najpiękniejsze i wiecznej trwałości

Pomniki Granitowe

w różnych kolorach, sprzedaje na dogodnych warunkach w cenie rs. 120 i wyżej

Zakład Artystyczny

Rzeźbiarski i Kamieniarski

(z pierwszą w kraju polerownią granitów)

Andrzeja Pruszyńskiego,

w Warszawie, Wolska Nr 14.

Magazyn Mebli

K. RABONC

Nowy-Swiat 39,

poleca **Meble** własnego wyrobu, po cenach przystępnych. 992

Potrzebne prasowaczki do nowej bielizny. Słupa Nr 12. Tamże przyjmują się uczeniowie. 21651

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 100 do samodzielnego prowadzenia. Wiadomość: Długa 32, m. 3. 21993

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej zaraz. Ulica Wspólna Nr 16, m. 26. 21990

Potrzebne są panny do kwiatów uzdolnione i podręczne do fabryki B. Grabskiej, ulica Długa 12. 21672

Rządca odpowiedzialny, młody, energiczny, burzownik, poszukuje mieszkania w domu, gdzieby miał zarząd domu. Adres w kantorze Kurjera „Rządca z mieszkaniem.” 21668

Szwajcarka znająca szycie, mogąca zająć się gospodarstwem domowym, życzę umieszczenia na czas dłuższy w miejscu lub na wyjazd. Oferty: Kurjer Warszawski „Szwajcarka.” 21705

Subjekt młody, który pracował po zakładach większych, restauracjach i cukierniach, poszukuje posady w Warszawie lub w Cesarstwie, niewiele wymagający. Adres proszę składać na ulicę Śliską Nr 13, mieszkania 4, Jastrzębski. 21967

Stancizarka zupełnie zdolna może znaleźć robotę stałą. Ulica Chmielna Nr 20, stróż wskazuje. 21895

Uczeń prosto z gimnazjum potrzebny jest do apteki w Żarnowie przez Opoczno, gubernia radomska. 21587

Urządnik z kaucją i poważnymi rekomendacjami poszukuje zarządu domu. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. Z. D. 21737

Zarządzający gospodarstwem większym potrzebuje pomocnika lub praktykanta za wynagrodzeniem. Majątek położony w powiecie grodzieckim. Zgłaszać się można: hotel Krakowski Nr 5, od 8-9-iej zrana. 21924

Młody człowiek, lat 17, ukończywszy 2 klasy miejskie z dobrymi świadectwami, posiadający języki polski, ruski, początki niemieckiego i rachunki, poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Maksymilian.” 21917

Niemka, katoliczka, w średnim wieku, pozostająca lat 12 w jednym domu, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do zaopiekowania się dziećmi. Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 57, mieszk. 4. 21810

Osoba młoda, przychodnia, umiejąca gotować, potrzebna. Królewska 39, mieszk. 8, 2-4-iej po pol. 21721

Potrzebne są panny podręczne zaraz. Ulica Dobra róg Tamki Nr 1, mieszk. 27. 21935

Potrzebne podręczne do bielizny. Aleksandra 14, m. 14. 21812

Potrzebne panny zdadne do staniów i do nauki. Graniczna Nr 10, m. 14. 21947

Potrzebne są uczeniowie i podręczne. Podwal Nr 28, mieszk. 12. 21948

Panna mówiąca po polsku i francusku potrzebna zaraz do sklepu. Dowiedzieć się można w magazynie Agencji prasy paryskiej R. Viollet, Senatorska 29, od 2-4-iej po południu. 21955

Potrzebny chłopiec do wódki, dobrze obeznany. Stary Grzybów Nr 2, w restauracji. 21957

Panny podręczne i uczeniowie potrzebne do kwiatów. Ogrodowa Nr 30, m. Nr 20. 21811

Potrzebna panien maszynistek i dziurkarek do bielizny. Stała praca. Freta 3, mieszkania 5. 21978

Praktykant gospodarczy potrzebny zaraz. Własnoręczny opis życia nadesłać do administracji dóbr Radzimowice, poczta Strzegowo, gub. plocka. 21723

Uczeń przychodni potrzebny do interesu fachowego. Wiadomość: „Papeterie” na Sewerynowie o godz. 8-jej wieczorem. 21781

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie sklepu porcelany i fajansu. Bracka 20. 1185r

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., wołokowe od 75, serwety 165 kop., koldry 225, chodniki 14 kop., para firanek 280, juty od 38 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1701r

Do sprzedania obraz olejny świętego, sukienka jedwabna. Kracza 3—9. 21816

Do sprzedania płaszcz i zakietka na atłasie. Hoża 24, m. 17. 21959

Fortepian Hofera rs. 250. Twarda 7, mieszk. 20. 21988

Fortepian używany do sprzedania. Śliska 6, m. 15. 2178r

Fortepian Hofera i pianino mało używane do sprzedania. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 21503

Fabryki własnej aukcji korthy poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian ratami sprzedaje, wynajmuje, zamienia, naprawia, strojenia. Nowy-Swiat 56. 21381

Jest do sprzedania brzytka i amerykan. Nowy-Swiat 25, wiadomość w zakładzie kowalskim. 21686

Kupuje złoto, srebro. Nowy-Swiat 61, w mieszkaniu. Henryk Juwiler. 477r

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych ceników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

Lustra na raty sprzedaje miejscowymi i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres Rymska 8. 21843

Meble tania: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarne, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, biblioteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu. druga brama, mieszkanie 15. 21961

Meble w kompletnych urządzeniach, salony, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami. Erywańska 18, nad cukiernią p. Sztengla, Reiss. 1636r

Magazyn mebli K. Dziegielewski i S-ka poleca: kredensy, stoły obiadowe, szafy, toalety, umywalnie, kleczniki, łóżka, garnitury gotowe, meble fantazyjne, otomany, szelongi. Wroby własne. Ceny niskie. Świętokrzyska 5. 21834

Meble tania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskazuje. 21949

Maszyna ręczna, materac do sprzedania. Nowogrodzka 28, m. 12. 2179r

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tania sprzedaje Makow, Solna 9. 21835

Mebli garnitur angielski rs. 45, szafy, szelongi. Nowy-Swiat 28, mieszk. 25. 21989

Mleko 20 do 40 garncy koby mógł dostawić codziennie do Warszawy, proszę ofertę tylko z ceną podać Kurjerowi Warsz. pod adresem „Mleko” 100. 21975

Pianino nowe amerykańskiego systemu tania do sprzedania. Fabryka J. Koischwitz, Krakowskie-Przedmieście 38. 21605

Pianino nowe zagraniczne do sprzedania. Cena tania. Chłodna 8, mieszk. 3. 21604

Stalugi do sprzedania. Grzybowska 13, mieszk. 4, od 10—4-jej. 21662

Skład win, spirytualij, delikatosów, cukru. Towarów kolonialno-spożywczych i herbaty pierwszorzędnych firm moskiewskich Władysława Biernackiego, Marszałkowska 77 róg Wilczej w Warszawie, poleca cukier rabany po 14 kop. za funt, wyborowe szklanki kawy od 45 kop., masło śmietankowe najlepsze 35 kop., masło litewskie mało solone 28 kop. i piwo Marszałkowskie prosto z lodu duża butelka kop. 8, mała 5 kop. 21680

Szaraban do sprzedania w świeżym stanie za przystępną ceną. Wiadomość: ul. Żelazna 28. 21639

Suka ceter, doskonała, do sprzedania. Hoża 64, m. 14, do 10-jej i od 4 do 5-jej po południu. 21960

Sery szwajcarskie (primitissima) wyrobu najspierwszych fabryk litewskich oraz Cesarstwa, otrzymaliśmy w komis i sprzedajemy takowe na całe kręgi (wagi 25 1/2 do 180 1/2) po niepraktykowanie niskich cenach. E. Włodzki et Comp., Marszałkowska 116. 2183r

Wolant używany do sprzedania. Mokotowska 12. 21882

Wyżel 10-miesięczny ładny oraz młodsze. Elekoralna 8, stróż wskazuje. 21986

Zupełna wyprzedaż różnych mebli nowych i używanych. Bednarska 19, stolarz. 21810

Za rs. 25 jest do sprzedania maszyna do szycia Singera amerykańska, prawie nowa. Ul. Krochmalna 44, m. 15. 21946

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble w dobrym stanie. Wiadomość u stróża, Dzika 11. 21971

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania folwark wólk 3, m. 12, dobrze zagospodarowany, z krestencją, inwentarzem, palacykiem i pięciu budynkami mrowanymi, ogrodem owocowym, parkiem. Wiadomość u administratora domu w Warszawie, ulica Dobra 54. 21824

Do sprzedania cztery włoki ziemi pszennej, bardzo blisko miasta i szosy. Chmielna 45, m. 7, do 11-jej zrana. Tamże wiadomość o stancji dla uczniów szkół prywatnych. 21984

Dom do sprzedania z frontem do budowy. Wiadomość na miejscu, Dzielnia 56. 21830

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ziota 24. 21657

Hotel koby miał do wydzierżawienia niewielki, na prowincji. Wiadomość: szwajcar hotelu Dreźnieńskiego. 21926

Inteligentnej, niezależnej i fachowej reko-dzielnicy, nie posiadającej własnych funduszów na otwarcie samodzielnego pracowni, proponuje kapitał i prowadzenie rachunków w charakterze cichego wspólnika. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Kapitałik.” 21892

Jest do sprzedania pralnia w dobrym punkcie, z wyrobioną klientelą. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2185r

Jest do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Dzielnia 33. 21980

Jest do sprzedania za rs. 950 sklep przynoszący 500 rs. czystego zysku. Wiadomość: Praski Tani Sklep, Targowa 34. 21803

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Sienna 3. 21942

Korzystne kupno. Dobra z lasem towarowym, inne do sprzedania, zamiany na domy, potrzebna dzierżawa, jest rzadca gospodarzy z kaucją. Dowiedzieć się można u pełnomocnika, Chmielna 19, m. 4, od 5—7-jej. 20620

Młyn wodny wysokiego młewa, o 2 złożach kamieni i 2 stołach walcowych, obracany turbiną, z przyrządem do dokładnego czyszczenia zboża, nowo po pogorzelu odbudowany, „Zgorzala” nazwany, odległy od szosy i osady Piaseczno 1 1/2, wiorsty, do którego należy gruntów i łąk około 2 włók miary nowopolskiej, jest do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość w Willanowie, w biurze zarządu dóbr. 21833

Poszukuje sklepu dystrybucyjnego lub z materiałami piśmiennymi w dobrym punkcie miasta. Oferty z podaniem ceny w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Sklep.” 21953

Potrzebny wspólnik z kapitałem od 30 do 40,000 rs. do interesu bardzo korzystnego na czasie. Oferty proszę nadsyłać: Nowy-Swiat 4, m. 7. 21964

Pralnia do sprzedania. Chmielna 23, mieszk. 2. 21968

Potrzebny jest folwarczek lub kolonia w dobrej glebie na zamianę posesji z budynkami, ogrodem i placem pod budowę, w miejscu handlowym. Wiadomość: Stara Praga ul. Targowa 43, od 3 do 5-jej po poł., u właściciela. 21976

Pralnia bielizny ze wszystkimi przyborami, w dobrym punkcie, do sprzedania zaraz. Marszałkowska 134. 21712

Rubli 1,200 rocznie otrzyma współpracownik, któryby mógł tytułem udziału wnieść rs. 6,000 do interesu handlowo-fabrycznego, przedstawiającego wartość rs. 25,000. Oferty piśmienne przyjmuje zarządzający domem, Włodzimierska 19. 21918

Restauracja do sprzedania lub wydzierżawienia z ogródkiem. Wiadomość w kawiarni róg Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia od godz. 6—8-jej. 21795

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu na manewra. Aleja Jerozolimska 64. 21954

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ogrodowa 16. 2170r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Piękna 31. Wiadomość: kiosk Hoża róg Marszałkowskiej. 2180r

Sklep wędlin do sprzedania przy ulicy Biełskiej, róg Tłomackiego. Wiadomość: Ordynacka 10. 21658

Sklep rzeźniczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Piwna 29, mieszk. 4. 2161r

Suma rs. 2,600 potrzebna jest na hypotekę nieruchomości warszawskiej po sumie rs. 25,000. Wiadomość u p. Polkowskiego, w kancelarii reagenta Chodeckiego. 21977

Zakład felczerski do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Elekoralna 8, w składzie win. 21861

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny, przez lat 16 przez tę samą osobę utrzymywany. Ul. Ziota 39. 21829

Z przyczyny zmiany interesu jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy, dobrze procentujący. Marszałkowska 78. 21974

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 31, z Cesarstwa, technik, zarabia przeszło 1,000 rs. rocznie, posiada 3,000 rs. kapitału, otrzyma spadek po rodzicach w sumie 20,000, pragnie wstąpić w związek małżeński z panną lub wdową nie starszą nad lat 24. Wymaga: rozum, zdrowia. O materialnych warunkach zakomunikować proszę w swoim liście z fotografią, którą zwróci. Oferty: Warszawa poste restante dla X. Y. Z. 21828

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębicka 11, Filja Nowy-Swiat 12. — Zajął przewoźniaki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Adres. Dwa pokoje, na pierwszym piętrze od frontu, przy ulicy Królewskiej 17, obok kościoła ewangelickiego są do wynajęcia każdego czasu, takowe mogą być z meblami lub bez. Wiadomość u stróża. 21208

Apartment meblowany z komfortem, składający się z 5-u pokoiów, przedpokoju, kuchni i pomieszczenia dla służby, w najlepszym punkcie miasta, do wynajęcia rocznie lub kwartalnie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G. 2184r

Bardzo dogodna stancja dla uczniów szkół: prywatnych, technicznych, rzemieślniczych. Dla uczących się muzyki jest fortepian. Nowy-Swiat 58, dom p. Boguckiej, lokalu 1. 21982

Do wynajęcia: skład węgla, piwnica na skład win. Piękna 49. 21748

Drobne lokale. Oddzielny domek na pomieszczenie warsztatu ślusarskiego lub stolarskiego. Ulica Fabryczna 24, dom hr. Ronikiera. 20905

Do wynajęcia zaraz cztery pokoje z kuchnią, przedpokojem i wszelkimi wygodami na parterze w Alei Jerozolimskiej 80, za 420 rs. rocznie. 21966

Jeden, dwa pokoje do wynajęcia, z meblami lub bez, przy rodzinie. Hortensja 7—7. 21654

Jest do wynajęcia w każdym czasie, 2 pokoje i przedpokój, od frontu, za 15 rs. miesięcznie. Wiadomość: ulica Królewska domu 20, mieszk. 7. 21969

Pokój meblowany, z usługą do odstąpienia. Daniłowiczowska 6—15. 21855

Potrzebne jest mieszkanie na pierwszym piętrze, przy ulicy Wilczej lub w bliskości tejże, złożone z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i komórki na drzewo. Oferty pod lit. M. A. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2182r

Pokój lub pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, można z całodziennym utrzymaniem. Hoża 28, m. 22. 21981

Sklep przy ulicy Miodowej w domu 19, do wynajęcia w każdym czasie. 21671

Sklep narożny z 2-ma oknami, po szynku, do wynajęcia od 1 października. Sklep z okazałym oknem każdego czasu do wynajęcia. Senatorska 32. 2164r

Trzy pokoje meblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, parter. Dąbrowska. 21848

W domu inteligentnym jest pomieszczenie, dla kilku panien izraelitek kształcących się lub uczni. Opieka rodzicielska; pomoc w naukach, fortepian. Orla 11, m. 2. 21962

Wielka sala o 6-ciu oknach weneckich, 33 lokale długości, na parterze, z dwoma pokojami, na kantor, do wynajęcia w domu przy ulicy Elekoralnej 14. 21809

Zaraz do wynajęcia ładny tunel na winiarstwo, restaurację lub inne przedsiębiorstwo mające przyszłość. Wejście z dwóch ulic. Wiadomość: Smolna 7, u właścicielki domu. 21719

1-sze piętro front, Świętokrzyska, róg Włodzimierskiej 2, do najęcia 5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wygodka, piwnica, góra wspólna, wodociąg i zlew. Stróż wskazuje. 2120r

1-sze piętro poprzeczna oficyna, Nowy-Swiat 41, do najęcia 6 pokoiów, przedpokój, kuchnia, garderoba, dwa pasaży, wygodka, dwie piwnice, wodociąg, zlew; w dziedzińcu skwer. Stróż wskazuje. 2121r

2-gie piętro, Świętokrzyska, róg Włodzimierskiej 2, do najęcia 7 pokoiów, przedpokój, kuchnia, wanna, wateklozet, piwnica, góra wspólna, wodociąg i zlew. Stróż wskazuje. 2122r

5 pokoiów na 2-m piętrze, oraz 8 pokoiów na 1-m piętrze, z łazienką i wszelkimi wygodami, do odnajęcia zaraz, lub od 1 października. Leszno 33, dom doktora Neugebauera. 2147r

5 lub 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz. Mokotowska 12. 21883

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska, przyjmuje panie na słabość lub na kurację, cena przystępna. Elekoralna 19. 21571

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytulka położniczej, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszałkowskiej 44, mieszkania 5. 21907

Akuszerka A. Kobyłńska przeniosła się na ulicę Hożą 13, poleca się nadal względem szanownych pań. 21051

Prowary. Potrzebny niezbędnie „Exsiccator,” do drewnianych naczyń, zabezpiecza od pęknięcia, gnicia, grzyby. Broszki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 2067r

Dla młodej panienki, powracającej z Paryża do Warszawy, poszukuje się towarzyski podróży (nie żądającej wynagrodzenia). Sien-na 18, mieszkania 16. 21897

Dzwonki elektryczne zakłada nowe, naprawia i konserwuje Taychert mechanik, Elekoralna 11. 2139r

List dla J. W. 21979

Materace Szczecińskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tania, trwałe, higieniczne od rs. 3.90 do 4.20 stosownie do wymiaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej „Kaszyński et Gadomski,” Królewska 17. 21484

Mamki wiejskie, zdrowe, w kantorze Zgoda 6. 20118

Marja Tomaszewska przyjmuje do roboty suknie damskie i dziecięce, zapewnia wykonanie starannie i praktycznie. Ziota 22, m. 13, w oficynie na prawo. — Tamże jest do sprzedania maszyna starego systemu. 21807

Malarz-tapietiarz wykleja pokoje, po 9 kop. od rolki. Chmielna 19. 21825

Pracownica igły, sierota, będąc zagrożoną utratą wzroku jeśli nie sfolguje oczom, zwraca się z pokorną prośbą do serc szlachetnych, o udzielenie jej stosownego funduszu tytułem małej zapomogi, lub chociaż pożyczki na założenie małej pracowni, dla zabezpieczenia nie tylko wzroku, lecz i bytu na dalszy czas. W kantorze Kurjera Warsz. pod tyt. „Pomoc P. J.” 2175r

Przyjmuje wszelką bieliznę do szycia, wykończam sumiennie, możliwie tania. Ogrodowa 25, m. 12. 21958

Remiza, Chmielna 9, (Belle-vue), bardzo tanio wynajmuje różne powozy. 21783

Smaczne obiady prywatne. Jerozolimska 70, mieszkania 11. 21334

Temperament wrodzony rozbudza koniom Tjedyne australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elekoralna 5. 2153r

Udzielam lekcje kroju po rs. 5, oraz przyjmuję się suknie do roboty po rs. 1 kop. 50. Ulica Aleksandra 2, m. 13. 21972

Wanda Siwińska, Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej poleca kwiaty paryskie, jako też najmodniejsze kapelusze, ceny możliwie niskie. 19572

Wyjeżdżam do Ameryki, będę w miastach: New-York, Filadelfia, Czyneczynaty, Chicago, Waszyngton, koby tam miał interesy do załatwienia, raczy się zemną znościć, lub nadsyłać swoje życzenia. Z powodu tego do sprzedania: łóżko jesionowe z materacem sprężynowym, komoda z biurkiem, numizmaty srebrne, kapy, toaletka, lornetka, 2 budziki, maszyna benzynowa o 20-tu płomieniach, garderoba męska, lampa nikielowa, komplet Koley za 1888 r. i inne rzeczy. Ulica Kanonja 18, mieszkania 1, na dole. 21991

Wyzymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Golaszewskiego. Chłodna 21. 20804

Za opiekę nad domem i dzieckiem czteroletniem, dam mieszkanie przyzwoitej kobiecie. Adres: Chłodna 46, m. 24. Dąbrowska. 21635

Zalobne kapelusze od rs. 2-eh w magazynie T. Dreżewskiej, która przez dłuższy czas zarządzała pierwszorzędami fabrykami zaloby w Paryżu i Berlinie. Przyjmuje zamówienia na suknie i ubrania pośmiertne. Marszałkowska 133. 21684

2 rs. wykończenie sukni podług najnowszych modeli. Grzybowska 13. 21832